

RADOSŁAW PONIAT

Uniwersytet w Białymstoku

<https://orcid.org/0000-0001-7384-3920>

DOKŁADNOŚĆ LICZENIA W NOWOŻYTNEJ ARMII NA PRZYKŁADZIE REGIMENTU PIESZEGO GWARDII KORONNEJ W DRUGIEJ POŁOWIE XVIII W.*

Zarys treści: Artykuł oparty jest na dwóch spisach żołnierzy regimentu piezszego gwardii koronnej z 1759 i 1788 r. Analizy, wychodzące od omówienia ich wysokości ciała, wieku oraz czasu służby, skoncentrowane są na problemie ewentualnego wpływu takich zmiennych na funkcje pełnione przez żołnierzy w regimencie oraz szanse na pozostanie jego szeregach. Równocześnie wiele uwagi poświęcono tu kwestii wiarygodności rejestracji danych ilościowych oraz związanemu z tym zagadnieniem problemowi zaznajomienia historycznych populacji z liczbami oraz przekonań na temat właściwej precyzji ich rejestracji.

The content outline: The article is based on two lists of soldiers from the Crown Guard Infantry Regiment, dating from 1759 and 1788. The analysis begins with an examination of the soldiers' height, age, and length of service. It focuses on how these variables might have influenced the roles assigned to soldiers within the regiment and their likelihood of remaining in service. Additionally, the study places significant emphasis on the reliability of the recorded quantitative data and addresses the challenges of familiarising historical populations with numerical information and the beliefs about the accuracy of such records.

Słowa kluczowe: administracja wojskowa, wysokość ciała, wojsko, dokładność liczenia, gwardia koronna, żołnierze

Keywords: military administration, body height, army, numeracy, crown guard, soldiers

* Artykuł został przygotowany w ramach grantu NCN „Społeczne i gospodarcze znaczenie obozów i garnizonów wojskowych w państwie polsko-litewskim (XVI–XVIII wiek)” nr 2018/31/B/HS3/00846.

Prezentowany artykuł poświęcony został zagadnieniu funkcjonowania wczesnonowożytnej administracji wojskowej. Przede wszystkim poprzez analizę dokładności, z jaką rejestrowano w niej informacje dotyczące wysokości ciała i wieku żołnierzy, ma on pozwolić na ocenę „nowoczesności” takich biurokracji oraz na pośrednie wypowiedzanie się na temat możliwości badania rozwoju kapitału ludzkiego w historycznych populacjach. Równocześnie zbadanie wysokości i wieku żołnierzy pozwala na ocenę wpływu tych zmiennych na przydzielane im funkcje i prawdopodobieństwo utrzymania się w służbie w armii polskiej w drugiej połowie XVIII w. Każdy, kto choć pobieżnie zapoznał się z literaturą dotyczącą wojsk nowożytnych, bez wątpienia będzie gotów wskazać na prace, a może nawet źródła, w których problem ten został omówiony w sposób normatywny, poprzez odwołanie do określonej w regulaminach wielu armii minimalnej wysokości rekrutów lub nawet rozbicia tego wymogu na poszczególne formacje. Taka perspektywa pomija jednak fakt, że wspomniane przepisy nie zawsze musiały być przestrzegane i wojskowa rzeczywistość mogła od nich poważnie odbiegać. Zadaniem prezentowanego artykułu jest właśnie próba opisu codziennych praktyk związanych z rejestrowaniem i postrzeganiem wysokości ciała żołnierzy. Ponieważ, z oczywistych przyczyn, informacji takich nie odnajdziemy w źródłach normatywnych, konieczne staje się wykorzystanie materiałów innego rodzaju, a mianowicie spisów żołnierzy i ich analiza przy zastosowaniu metod kwantytatywnych. Podejście takie pozwala na dostrzeżenie większej złożoności badanych zjawisk i uchwycenie praktyk nieprzewidywanych w oficjalnych zarządzeniach.

W celu zbadania przedstawionego powyżej zagadnienia artykuł podzielony został na pięć części. Pierwsza zawiera krótkie omówienie literatury dotyczącej wysokości ciała żołnierzy w epoce nowożytnej oraz dominujących w niej perspektyw badawczych. Część druga poświęcona jest charakterystyce wykorzystywanych źródeł. W kolejnej opisane zostały podstawowe cechy analizowanej populacji, takie jak wysokość, wiek, czas służby w regimencie. Część czwarta, kluczowa dla prezentowanych analiz, stanowi próbę spojrzenia na rzeczywiste praktyki selekcjonowania żołnierzy ze względu na wysokość ciała. Część ostatnia, w szerszym stopniu odnosząca się do kwestii dokładności liczenia, zawiera podsumowanie prowadzonych rozważań.

I

Zainteresowanie historyków problemem wysokości ciała dawnych populacji wynika z dwóch przyczyn. Część badaczy podejmuje studia nad tym zagadnieniem w celu analizy przemian standardów życia. Wysokość (oraz inne wymiary ciała) postrzegana jest jako jedna z najlepszych wskaźników opisujących warunki egzystencji ludności. Wynika to z faktu, że obok komponentu genetycznego istoty wpływ mają na nią czynniki takie jak: dostęp do żywności w czasie dzieciństwa i młodości, przebyte choroby, nadmierne obciążenie pracą. O ile więc w przypadku poszczególnych jednostek wiązanie wysokości ciała ze standardem życia jest zadaniem dość wątpliwym, to na poziomie całych populacji lub dużych grup relacja taka staje się oczywista i została szeroko opisana przez lekarzy oraz antropologów fizycznych. Szczególnie przekonujące są studia wykazujące relacje między wysokością ciała a przynależnością do warstwy społecznej (własnej lub rodziców) albo zmiany zachodzące między kohortami wiekowymi. Ponieważ w analizach takich zakłada się jednorodność genetyczną badanych zbiorowości, obserwowane różnice muszą wynikać z czynników społeczno-ekonomicznych. Z punktu widzenia historyków ważny jest tu fakt, że danymi na temat wysokości dysponujemy także w odniesieniu do dawnych populacji. Szczególne znaczenie mają tu szczątki kostne (badane przez archeologów oraz antropologów fizycznych¹) oraz listy z pomiarami ciała wytwarzane przez instytucje takie jak wojsko, szpitale, wymiar sprawiedliwości. Co oczywiste, za najbardziej atrakcyjne uchodzą zwłaszcza spisy poborowych, które dają szansę na poznanie wymiarów ciała subpopulacji reprezentatywnej dla całego społeczeństwa (a w każdym czasie jego męskiej części). W praktyce jest to wprowadzić nieco bardziej skomplikowane, skoro pewne grupy mogły być zwolnione z poboru, a komisje częstokroć nie mierzyły osób w oczywisty sposób niespełniających minimalnych kryteriów, ale wciąż wskazać można na liczne prace, których autorzy na podstawie takich źródeł próbowali opowiedzieć historię przemian warunków życia historycznych populacji². W odniesieniu do ziem polskich, pomijając pewne dane znajdu-

¹ J. Kozak, *Biologiczne skutki zróżnicowania społecznego populacji ludzkich z terenu Polski w okresie feudalnym i przełomu industrialnego*, Poznań 1998.

² N. Bernageau, E. Le Roy Ladurie, Y. Pasquet, *Le conscrit et l'ordinateur. Perspectives de recherche sur les archives militaires du XIXe siècle français*, „Studi Storici” 10, 1969, s. 260–308; J. Komlos, *Nutrition and Economic Development in the Eighteenth Century Habsburg Monarchy. An Anthropometric History*, Princeton 1989; R. Floud, K. Wachter, A. Gregory, *Height, Health, and History. Nutritional Status in the United Kingdom, 1750–1980*, Cambridge 1990; L. Heyberger, *La révolution des corps. Décroissance*

jące się w pracach Johna Komlosa i Borysa Mironowa, dotyczących armii państw zaborczych, szczególne znaczenie mają studia Michała Kopczyńskiego. Najpierw podjął on kwestię wysokości poborowych z Królestwa Polskiego³, a w kolejnych latach kierował grupowym projektem poszerzającym zakres studiów antropometrycznych także na inne populacje⁴.

Obok badaczy standardów życia o wysokości dawnych poborowych piszą także historycy wojskowości. Jednak ich zainteresowanie tym zagadnieniem wynika przede wszystkim ze znaczenia wymiarów ciała żołnierzy dla funkcjonowania armii. Dowódcy, dążąc do pozyskania żołnierzy odpowiedniej jakości, silnych, zdrowych, sprawnych oraz dobrze się prezentujących (co było szczególnie ważne zwłaszcza w jednostkach gwardii), często określali dolne limity⁵ obowiązujące w siłach zbrojnych lub poszczególnych oddziałach. Oczekiwania dotyczące wysokości ciała trafiały więc do wojskowych regulaminów⁶, ogrywały rolę w procesie rekrutacji, mogły decydować o przydziale do konkretnych typów formacji⁷

et croissance staturale des habitants des villes et des campagnes en France 1780–1940, Strasbourg 2005; R. Floud i in., *The Changing Body. Health, Nutrition, and Human Development in the Western World since 1700*, Cambridge 2011; M. López-Alonso, *Measuring Up. A History of Living Standards in Mexico 1850–1950*, Stamford 2012; B. Mironov, *The Standard of Living and Revolutions in Russia. 1700–1917*, Oxon 2012.

³ M. Kopczyński, *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Warszawa 2006; tenże, *Historia gospodarcza ciała. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*, Warszawa 2018.

⁴ *Conditio humana. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*, red. M. Kopczyński, Warszawa 2020; L. Sobechowicz, *Piętno głodu. Biologiczny standard życia w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów w latach 1835–1866*, Warszawa 2024. Druga ze wspomnianych publikacji jest oparta na pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem M. Kopczyńskiego.

⁵ Pamiętać trzeba, że z czasem obok wysokości zaczęto też dostrzegać kwestię wagi poborowych. Zbyt niskie jej wartości były dobrym wskaźnikiem niedożywienia, chorób i pasożytów. W kontekście dyskusji nad długofalowymi przemianami standardów życia watto też zauważyć, że uwagę koncertowano tu na niedowadze; zainteresowanie problemem nadwagi poborowych jest zjawiskiem bardzo świeżym.

⁶ Za przykład posłużyć tu może koronny regiment pieszy buławy polnej, w którym w połowie XVIII w. zalecono dowódcom rekrutowanie żołnierzy „pocziwego urodzenia, młodego wieku, zdrowej konstytucji i wzrostu do miary wydanej od sztabu”; T. Ciesielski, *Samuel Brodowski – kodyfikator prawa wojskowego w czasach panowania Augusta III*, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015, s. 407.

⁷ Paradoksalnie, wraz z postępem technologicznym w niektórych formacjach zaczęto dostrzegać użyteczność niskich żołnierzy, którzy np. lepiej mieszczą się w czołgach;

lub nawet o zwolnieniu ze służby. Trudno się więc dziwić temu, że historycy wojskowości podejmują ten temat. Często czynione jest to w kontekście regulaminów i przemian standardów związanych np. z potrzebami mobilizacyjnymi⁸, choć w ostatnich latach wskazać też można na prace należące do nurtu tzw. nowej historii wojskowej, w których uwaga skupiona jest na doświadczeniach żołnierzy⁹.

Omawiając krótko podstawowe wyniki zaprezentowane w dotychczasowej literaturze przedmiotu, trzeba przede wszystkim podkreślić, że bardziej szczegółowe, kwantytatywne studia, wykraczające poza opisy regulaminów i podające dane na temat rzeczywistych wymiarów ciała¹⁰, w przeważającej większości dotyczą XIX w. Nie jest to zaskakujące, jeśli uświadomimy sobie rolę wojen napoleońskich w przemianach wojskowości, rozwoju powszechnego poboru, nowoczesnej administracji i rozbudowanej sprawozdawczości, które przyczyniły się do powstania materiałów źródłowych zachowanych do naszych czasów¹¹. Wszystko to wytworzyło bogatą dokumentację, w której historycy mogą odnaleźć ogromne ilości informacji na temat wysokości ciała rekrutów i żołnierzy, znacznie wykraczające poza wszystko co pozostawiły nam wcześniejsze epoki. Prace poświęcone wymiarom ciała w XVIII w. pojawiają się więc rzadziej, częstą jest też praktyka, w ramach której publikacje mające wprowadzić w tytule kilka stuleci w rzeczywistości zawierają serie danych rozpoczynające się w okolicach rewolucji francuskiej. Dokładniejsza ich analiza może zresztą wykazać, że są to informacje gromadzone przez armie już XIX w., ale opisujące rekrutów urodzonych dwie dekady wcześniej, co pozwala na ich odnoszenie do poprzedniego stulecia.

Spośród prac koncentrujących uwagę na XVIII w. za szczególnie ważną i pod wieloma względami pionierską uznać trzeba książkę Johna Komlosa poświęconą standardowi życia w monarchii habsburskiej.

por. J. Fourie, K. Inwood, M. Mariotti, *Military Technology and Sample Selection Bias*, „Social Science History” 44, 2020, nr 3, s. 485–500.

⁸ Zagadnienia takie pojawiają się choćby w zbiorze studiów dotyczących wojskowości czasów napoleońskich; *Conscription in the Napoleonic Era. A Revolution in Military Affairs?*, red. D. Stoker, F.C. Schneid, H.D. Blanton, London 2008.

⁹ Dobrym przykładem może być tu praca poświęcona ochotnikom odrzuconym przez armię kanadyjską podczas I wojny światowej; N. Clarke, *Unwanted Warriors. The Rejected Volunteers of the Canadian Expeditionary Force*, Vancouver 2015.

¹⁰ W przypadku publikacji dotyczących XVIII, a czasem nawet końca XVII w. więcej dowiadujemy się na temat administracyjnych aspektów rekrutacji niż rzeczywistych danych opisujących wysokość ciała żołnierzy; P. Krokosz, *Rosyjskie siły zbrojne za panowania Piotra I*, Kraków 2010; P. Krokosz, K. Łopatecki, *Adam Weyde a procesy modernizacji armii rosyjskiej na przełomie XVII i XVIII wieku*, Białystok 2021.

¹¹ *Conscription in the Napoleonic Era...*

Opierając się na bogatej podstawie źródłowej, wytworzonej przez bardzo aktywną biurokrację państwa owładniętego wizją oświeconego absolutyzmu, na którą obok list poborowych składały się też liczne zarządzenia, memoranda i protokoły z posiedzeń różnorodnych komisji, wykazał on m.in., jak wiele uwagi poświęcano wówczas kwestii wysokości ciała rekrutów. Już w 1753 r. pojawiły się centralnie wprowadzone przepisy określające minimalną wysokość poborowych¹². W przypadku piechoty miało to być 5 stóp i 3 cale austriackie, czyli 165,8 cm. Mimo sporadycznych zmian przepisów, generalnie wartość ta utrzymała się przez cały badany przez Komlosa okres¹³. Równocześnie jednak dopuszczano czasem odstępstwa od tej zasady, godząc się na przyjmowanie rekrutów o cal lub pół cala niższych. Na taką elastyczność przyzwalano zwłaszcza w przypadku młodych mężczyzn, co do których uzasadnione było przypuszczenie, że mogą jeszcze nieco urosnąć, a równocześnie dobrze prezentowali się pod innymi względami. W 1788 r. pojawiło się nawet specjalne zarządzenie pozwalające na przyjmowanie młodzieńców mających zaledwie 160,5 cm¹⁴. Biorąc pod uwagę dostępne mu dane, Komlos stwierdził, że w drugiej połowie XVIII w. na terenie monarchii habsburskiej doszło do obniżenia się standardu życia, co znalazło swój wyraz m.in. w wysokości ciała rekrutów. Podczas gdy mężczyźni pochodzący z Dolnej Austrii urodzeni w dekadzie 1740–1749 mieli mieć średnio 169,1 cm, pół stulecia później wartość ta spadła do 163,6 cm. Podobne zjawisko dotyczyło też innych regionów monarchii, choć zarówno średnie, jak i różnice między dekadami wyglądać mogły nieco inaczej. Na przykład rekruci z Czech właściwych byli przeciętnie o 2–4 cm niżsi od austriackich, a galicyjscy zazwyczaj nieco wyżsi¹⁵.

Drugim studium antropometrycznym dotyczącym choć po części ziem Rzeczypospolitej w XVIII w. jest monografia Borysa Mironowa poświęcona standardowi życia w przedrewolucyjnej Rosji. Pod względem technicznym nawiązująca do tradycji wytworzonej przez Komlosa, ale też mocno zaangażowana we współczesną rosyjską politykę, przynosi ona sporo ciekawych ustaleń¹⁶. Także w niej zaobserwowano redukcję przeciętnej wysokości ciała. Podczas gdy rekruci urodzeni na początku stulecia

¹² Znaczenie tego zagadnienia dla historyków zajmujących się związkiem między wysokością ciała a standardem życia wynika z faktu, że osoby o wymiarach poniżej minimum często nie były zapisywane w dostępnych nam źródłach.

¹³ J. Komlos, *Nutrition and Economic Development...*, s. 228–229.

¹⁴ Tamże, s. 230–231, 233.

¹⁵ Tamże, s. 57.

¹⁶ Polska recenzja tej książki ukazała się na łamach „Przeszłości Demograficznej Polski” w 2016 r.

mieli mieć średnio ok. 164,8 cm, wartość ta z czasem zaczęła spadać i osiągnęła swoje minimum w przypadku mężczyzn urodzonych w latach 1781–1785, którzy przeciętnie mierzyli tylko 160,9 cm. Redukcji średnich towarzyszyło także obniżanie minimalnych wymogów wysokości rekrutów. W początkowym okresie wyznaczono je na 157,8 cm, aby sto lat później akceptować poborowych mających zaledwie 142,2 cm¹⁷. Z punktu widzenia badaczy dziejów Rzeczypospolitej interesujący jest też fakt, że podobnie jak w przypadku ziem habsburskich, także w państwie Romanowów można równocześnie obserwować istotne różnice między regionami. Mężczyźni urodzeni w końcu XVIII w. na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁸ oraz Ukrainy¹⁹ byli przeciętnie wyżsi od pochodzących z innych części Imperium. Wyjątek stanowili tu jedynie mieszkańcy terenów północno-zachodnich, czyli guberni petersburskiej i okolicznych, których średni wysokość o ok. 0,5 cm przewyższała ludność pochodzącą z nowych prowincji²⁰.

Badania dotyczące innych państw, skupione mocniej na XIX stuleciu i uwzględniające w swych analizach zazwyczaj tylko ostatnie dekady XVIII w., także wskazują na zachodzący w czasie spadek wysokości żołnierzy²¹, ale nie zawsze są w stanie oddzielić tu czynniki związane ze standardem życia ludności od kwestii takich jak obniżenie wymogów wynikające z masowych mobilizacji. Nie wnikając w szczegółowe rezultaty, wystarczy tu podkreślić, że właściwie w każdym studium autorzy obserwowali zmienność wysokości ciała w czasie oraz jej zróżnicowanie regionalne, gdzie np. rekruci pochodzący z obszarów charakteryzujących się rozwiniętą hodowlą bydła byli wyżsi od tych z reprezentujących bardziej

¹⁷ B. Mironov, dz. cyt., s. 95.

¹⁸ W odniesieniu do pierwszej połowy XIX w. dysponujemy drobnym studium wskazującym na relatywnie niską wysokość rekrutów pochodzących z włączonego do Rosji obwodu białostockiego. 76% spośród nich nie miało więcej niż 170 cm; J. Szumski, *Pobór rekrutów w obwodzie białostockim w 1833 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 10, 1996, s. 5–10.

¹⁹ Ponieważ Mironow wykorzystuje w swych analizach podział na regiony i gubernie pochodzący z końca XIX w., w skład Ukrainy obok choćby Wołynia i Podola wchodzi także obszary znacznie słabiej związane z historyczną Rzeczpospolitą, jak chociażby dawny Hetmanat. Z kolei Królestwo Polskie znajduje się poza jego zainteresowaniami.

²⁰ B. Mironov, dz. cyt., s. 213–215.

²¹ Zestawienie wyników pochodzących z wielu prac szczegółowych odnaleźć można w: L. Heyberger, *L'histoire anthropométrique*, Bern 2011, s. 79–87. Równocześnie trzeba zauważyć, że ciekawy wyjątek od generalnego trendu spadkowego wychwycono w przypadku Szwecji: L.G. Sandberg, R.H. Steckel, *Soldier, Soldier, What Made You Grow so Tall? A Study of Height, Health, and Nutrition in Sweden, 1720–1881*, „Economy and History” 23, 1980, nr 2, s. 91–105.

„zbożowe” gospodarki, a mieszkańcy miast byli przeciętnie niżsi do mężczyzn ze wsi²². Za każdym razem, gdy w analizach wyróżniano warstwy społeczne lub grupy zawodowe, wyraźnie dostrzegalne stawały się też dysproporcje wysokości ciała na korzyść członków elity²³. Prawidłowości takie przekładały się na zróżnicowanie obserwowane wśród żołnierzy. Na przykład w armii saskiej oficerowie byli przeciętnie o ponad 4 cm wyżsi od szeregowych piechurów. Co ciekawe, pewną przewagę wysokości (o ok. 1 cm) zaobserwowano także w przypadku wojskowych muzyków oraz cieśli²⁴. W wielu studiach dostrzeżono też znaczenie tzw. dorostu kompensacyjnego, czyli zjawiska dalszego rośnięcia osób, które przekroczyły 20. rok życia²⁵. Dzięki niemu część dojrzewających w warunkach ograniczonego dostępu do żywności lub doświadczających chorób takich jak ospa mogła niejako „nadrobić” straty we wzroście w kolejnych, lepszych latach. Fakt, że instrukcje skierowane do oficerów odpowiedzialnych za rekrutację wspominają często o elastycznym traktowaniu wymogu minimalnej wysokości ciała w przypadku najmłodszych kandydatów, którzy zdaniem urzędników mogą jeszcze urosnąć, wskazuje na armię jako jedno z miejsc dających szansę na poprawę warunków życia i wystąpienie dorostu.

Przedstawiony stan badań, z oczywistych przyczyn opisany w sposób skrótowy i skoncentrowany na monografiach, a nie na licznych studiach o bardziej szczegółowym charakterze, pozwala mimo wszystko na sformułowanie pewnych generalnych stwierdzeń na temat wysokości żołnierzy w XVIII w. Po pierwsze, zarówno na poziomie średnich, jak i wyrażonych w regulaminach minimalnych wymogów wysokość była wyraźnie niższa od miar obserwowanych we współczesnych armiach i społeczeństwach. Po drugie, dochodziło do jej poważnego zróżnicowania między regionami i grupami społecznymi. Po trzecie, w większości studiów zaobserwowano trend polegający na spadku wysokości ciała w kolejnych dekadach XVIII stulecia. Po czwarte wreszcie, badania wykazały, że dowódcy dawnych armii postrzegali wymiary żołnierzy jako istotny wskaźnik ich wartości bojowej i przywiązywali do niego sporo uwagi.

²² Zjawiska te dobrze zilustrowano w przypadku Francji, ale podkreślić trzeba, że przede wszystkim na danych pochodzących z XIX w.; zob. L. Heyberger, *La révolution des corps...*, s. 242, 331.

²³ J. Komlos, *Height and Social Status in Eighteenth-Century Germany*, „The Journal of Interdisciplinary History” 20, 1990, nr 4, s. 607–621.

²⁴ F. Cinnirella, *On the Road to Industrialization. Nutritional Status in Saxony, 1690–1850*, „Cliometrika” 2, 2008, nr 3, s. 229–257.

²⁵ R.H. Steckel, *A Peculiar Population. The Nutrition, Health, and Mortality of American Slaves from Childhood to Maturity*, „Journal of Economic History” 46, 1986, nr 3, s. 721–741.

II

Podstawę źródłową prezentowanych analiz stanowią dwa spisy żołnierzy regimentu gwardii pieszej koronnej²⁶. Pierwszy z nich, obszerniejszy, sporządzony został 18–20 IX 1759 r. Obejmuje on wszystkich żołnierzy i podoficerów pułku²⁷. Drugi, z 1 IX 1788 r., dotyczy tylko podoficerów i kadetów²⁸. Tym, co je łączy i czyni atrakcyjnym obiektem analiz, jest fakt, że zawierają one dane na temat wysokości ciała żołnierzy (w przypadku pierwszego spisu w tabeli wyraźnie zaznaczono, że ma być on mierzony „bez trzewików”) oraz opisują ich wiek i czas służby. Dokładniejsze zestawienie informacji zawartych w spisach zaprezentowane zostało w tabeli 1. Jak łatwo tu dostrzec, zwłaszcza pierwszy spis, opisujący 1288 osób, w tym 151 podoficerów i 5 kadetów²⁹, charakteryzuje się szczególnie rozbudowanym kwestionariuszem pytań. Wydaje się, że choć po części odpowiadała za to przyczyna powstania źródła – zostało ono stworzone przy okazji rewizji pułku, czyli przeglądu jego stanu, który nie dla wszystkich żołnierzy zakończył się pozwoleniem na dalszy w nim pobyt. W takiej sytuacji zebranie informacji na temat kwestii takich jak stan zdrowia żołnierzy albo przebieg ich dotychczasowej służby stawało się ważne w kontekście decyzji podejmowanych podczas rewizji. Źródło ma formę tabel, w które wpisano informacje dotyczące poszczególnych żołnierzy. Zestawieni są oni kompaniami, a w ich ramach uszeregowani ze względu na rangi, począwszy od podoficerów, przez rzemieślników, muzyków i grenadierów, a na szeregowcach skończywszy.

Spis późniejszy, pochodzący już z czasów stanisławowskich, zestawiający informacje na temat 150 podoficerów i 24 kadetów regimentu, jest uboższy nie tylko w kontekście liczby zapisanych w nim osób, ale też

²⁶ Opis funkcjonowania regimentu w czasach saskich odnaleźć można m.in. w pracach: J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 310–311; M. Machynia, C. Srzednicki, *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794. Spisy*, t. 1: *Oficerowie wojska koronnego*, cz. 3: *Piechota*, Kraków 1998, s. 1–3; T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 308–312; Ł. Cholewiński, *Na straży króla i miasta. Koronne regimenty gwardii w latach 1775–1794*, „Kronika Zamkowa” 9(75), 2022, s. 195–215.

²⁷ *Sztamm i grundlisty poszczególnych kompanii w Regimencie (18.09–20.09.1759)*, AGAD, Archiwum Roskie (Militaria) pudło 138, brak numeracji stron.

²⁸ *Regiment Gwardii Pieszej Koronnej. Raporty, rang- i konduitt-listy*, ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, 1134, s. 183–189.

²⁹ Gwoli ścisłości trzeba dodać, że w tym samym pudle znajduje się też, sporządzona przy tej samej okazji, lista oficerów pułku. Niestety, jak to często miało miejsce w przypadku członków klas wyższych, ograniczono się tylko do zapisania ich rang i nazwisk, bez podawania innych informacji.

listy postawionych w nim pytań. Równocześnie jednak zawiera on ciekawe, krótkie charakterystyki poszczególnych żołnierzy. Czasem ograniczają się one jedynie do stwierdzenia, że ktoś dobrze lub źle „się sprawuje”, ale zdarzają się też wyraźnie dłuższe zapisy, np. krytykujące kogoś za opieszałość lub pijaństwo albo chwające za pilność w nauce języka niemieckiego. Choć spis nie miał służyć bezpośrednio rewizji pułku, z całą pewnością stanowił mógł użyteczne narzędzie zarządzania jego kadrą podoficerską.

Tabela 1. Informacje zawarte w obu spisach

Informacja	Spis z 1759 r.	Spis z 1788 r.
Imię i nazwisko	tak	tak
Stopień	tak	tak
Wiek	tak	tak
Wysokość ciała	tak	tak
Pochodzenie terytorialne	tak	tak
Wyznanie	tak	nie
Czas służby w pułku	tak	tak
Informacje na temat przebiegu służby	tak	nie
Informacje na temat wykonywanego rzemiosła	tak	nie
Informacje o rodzinie	tak	nie
Opis stanu zdrowia	tak	częściowo
Ocena zachowania	nie	tak

Źródło: *Sztamm i grundlisty poszczególnych kompanii w Regimentie (18.09–20.09.1759)*, AGAD, Archiwum Roskie (Militaria) p. 138 (baza danych opracowana przez Ł. Jurkowicza); *Regiment Gwardii Pieszej Koronnej. Raporty, rang- i kondukt-listy*, ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, 1134, s. 183–189.

Pierwotna wersja wykorzystanej w artykule bazy danych spisu żołnierzy z 1759 r. została opracowana przez Łukasza Jurkowicza, który na jej podstawie przygotował pracę licencjacką³⁰, obronioną na Uniwersytecie w Białymstoku w 2019 r. Jeden z jej rozdziałów, dotyczący przede wszystkim analizy wysokości ciała, umieszczony został na portalu Academia.edu i wciąż jest tam dostępny³¹. Do potrzeb prowadzonych tu analiz baza była poddana tylko drobnym modyfikacjom, związanym przede wszystkim z przekodowaniem pewnych zmiennych. Dodatkowo, przy opisywaniu wysokości pominięty został szeregowy Michał Rutkowski, który

³⁰ Ł. Jurkowicz, *Żołnierze Regimentu Gwardii Pieszej Koronnej w 1759 roku. Sytuacja społeczna i kondycja biologiczna*, Białystok 2019, mps pracy licencjackiej, UwB.

³¹ <https://www.academia.edu/41806427> (31 X 2024).

według źródła miał mieć zaledwie 44 cale. Wartość taka, choć wyraźnie zapisana w tabelach, jest raczej nieprawdopodobna, zwłaszcza gdy w źródle nie pojawia się żadna uwaga na temat jego zbyt niskich wymiarów.

Próba połączenia danych z 1759 r. z tymi o 29 lat późniejszymi zakończyła się umiarkowanym sukcesem³². Tylko dwóch żołnierzy zarejestrowanych w pierwszym spisie pojawia się w kolejnym. Są to: sierżant Ludwik Bogdański oraz *gemeine*³³ (a potem kapral) Mikołaj Tomaszewski (w drugim spisie zapisany jako Tomaszeski). Ich identyfikacja wynika nie tylko z identycznie lub podobnie brzmiących nazwisk, ale też miejsc pochodzenia. W przypadku Bogdańskiego oznacza to wskazanie na województwo płockie, przy Tomaszewskim lokalizacja za każdym razem jest dokładniejsza – miał on przybyć z Drohiczyna na Podlasiu. Fakt, że tylko dwóch żołnierzy pojawia się w obydwu spisach nie jest w sumie zaskakujący: konieczna tu była służba trwająca aż prawie trzy dekady oraz posiadanie w czasie sporządzania drugiego źródła stopnia podoficerskiego, skoro szeregowcy nie są w nim wymienieni. Tym, co bardziej niepokoi jest natomiast zaobserwowanie niewłaściwych danych opisujących wiek, wysokość ciała oraz czas służby. Wedle pierwszego spisu Mikołaj Tomaszewski miał być 26-latką, w kolejnym zaś jest tylko o 22 lata starszy! W tym samym okresie Ludwik Bogdański postarzał się o 30 lat, co uznać trzeba za wynik bardziej prawdopodobny. Niestety, w przypadku rejestracji czasu służby w regimencie niedokładności są jeszcze większe i dotyczą już obydwu żołnierzy. Lista z 1788 r. zawiera informację, że Mikołaj Tomaszewski ma za sobą 17 lat i 9 miesięcy służby. Gdyby dodać do tego jeszcze 2 lata zarejestrowane już w 1759 r., oznaczałoby to, że oficjalna dokumentacja skróciła długość jego pobytu w regimencie o prawie połowę. Tylko nieco lepiej wygląda sytuacja Ludwika Bogdańskiego, który według pułkowej dokumentacji z 1788 r. miał przeżyć tylko 26 lat, a już w pierwszym spisie zaznaczono, że służył od 7 lat. W porównaniu z takimi nieścisłościami zmiany wymiarów

³² Choć możliwe jest też powiązanie żołnierzy regimentu zapisanych na badanych listach z wydanymi spisami oficerów piechoty, w praktyce nie daje to wielu interesujących rezultatów. Po części wynika to z różnych charakterów źródeł, gdzie oficerów zazwyczaj nie opisuje się za pomocą zmiennych takich jak wysokość ciała. Ważniejszy jest jednak fakt, że awanse oficerskie nie były zjawiskiem częstym wśród szeregowców i większości podoficerów. Spośród 24 kadetów wymienionych w spisie z 1788 r. tylko dwóch zdążyło zostać oficerami przed upadkiem Rzeczypospolitej. Z kolei na 103 podoficerów do stopnia chorążego awansowała tylko trójka. W lepszej sytuacji znajdowali się podchorążowie z 1759 r., wśród których 5 (na 12 ogółem) zostało w dalszych latach oficerami; por. M. Machynia, C. Szrednicki, dz. cyt.

³³ Choć jest to termin wykorzystywany w źródle, w dalszych częściach artykułu zamiast niego mówić będę po prostu o szeregowych.

ciała (wysokość Ludwika Bogdańskiego spadła z 75,5 cala do 74 cali, a Mikołaja Tomaszewskiego z 73 do 72) uznać już można za w sumie drobne i wynikające potencjalnie z naturalnego procesu starzenia się³⁴.

Opisane tu nieścisłości w rejestracji tak podstawowych zmiennych jak wiek, czas służby czy wysokość kazań zastanowić się nad sensownością ich dalszego analizowania. Choć widzimy je w odniesieniu do tylko dwóch osób, trudno podejrzewać, aby tylko tych żołnierzy one dotyczyły. Raczej nieprawdopodobne jest też założenie, że obszerniejszy spis z 1759 r. został przeprowadzony bez błędów, a tylko w kolejnym doszło do pomyłek i stąd wzięły się omawiane problemy. W kolejnych sekcjach artykułu wskazane będą dowody sugerujące, że już pierwszy spis dotknięty był nieścisłościami w rejestracji, które ewentualnie pogłębione zostały przez słabości kolejnej listy. Równocześnie jednak należy podkreślić, że nie jest to sytuacja wyjątkowa. Historycy wykorzystujący źródła kwantytatywne spotykają się nieustannie choćby ze słabą rejestracją wieku dawnych populacji³⁵, zaokrągleniami, podawaniem pewnych wartości na oko, zwyczajnymi błędami, które zdawały się niezbyt niepokoić twórców materiałów statystycznych³⁶. Badacze nauczyli się też w jakimś stopniu z niedokładnością statystyk radzić, a nawet używać jej jako źródła informacji odsłaniającego pewne cechy historycznych społeczeństw³⁷. Próbie właśnie takich analiz poświęcona będzie znaczna część kolejnych sekcji artykułu.

III

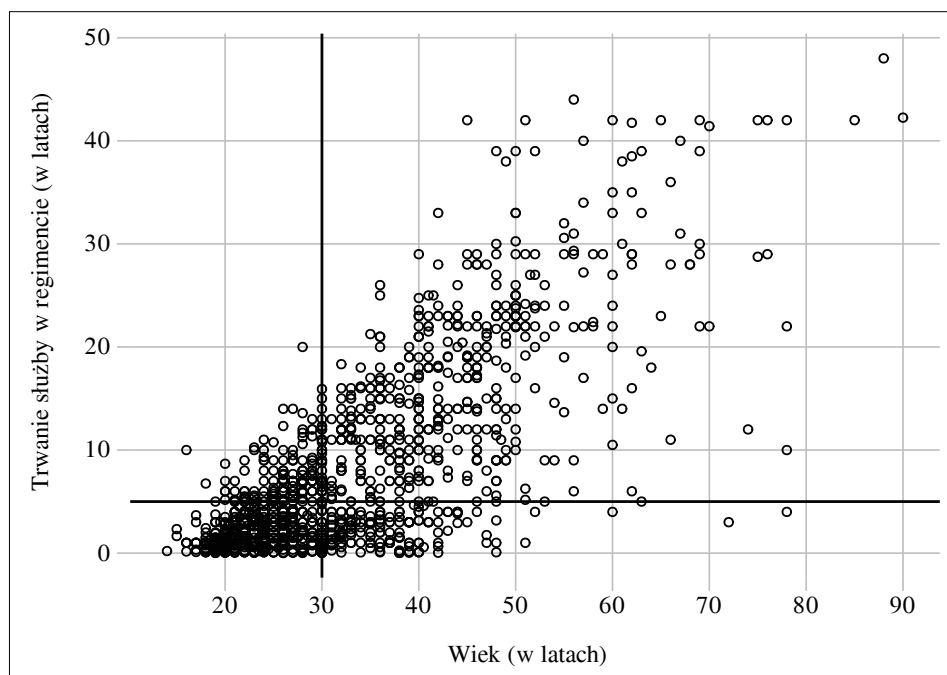
Przy pełnej świadomości, że dane dotyczące wieku lub wysokości żołnierzy nie były szczególnie dokładnie rejestrowane w dostępnych nam źródłach, warto mimo wszystko przyjrzeć się podstawowym prawidłowościom

³⁴ A. Galloway i in., *Stature Loss Among an Older United States Population and Its Relation to Bone Mineral Status*, „American Journal of Physical Anthropology” 83, 1990, nr 4, s. 467–476.

³⁵ Gwoli ścisłości dodać trzeba, że zjawiska takie dotyczą także niektórych współczesnych społeczeństw; zob. S. Helleringer i in., *Increased Age Heaping in Mobile Phone Surveys Conducted in Low-Income and Middle-Income Countries*, „Socius. Sociological Research for a Dynamic World” 9, 2023, s. 1–3.

³⁶ E. Kaźmierczyk, *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 38, 2016, nr 2, s. 73–101.

³⁷ M. Szołtysek, R. Poniat, S. Gruber, *Age Heaping Patterns in Mosaic Data*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 51, 2018, nr 1, s. 13–38.



Wykres 1. Relacja między wiekiem i czasem służby żołnierzy regimentu pieszego gwardii koronnej w 1759 r.

Źródło: *Sztamm i grundlisty poszczególnych kompanii w Regimencie (18.09–20.09.1759)*, AGAD, Archiwum Roskie (Militaria) p. 138 (baza danych opracowana przez Ł. Jurkowicza).

Uwaga: czarne linie oddają wartości median wyliczonych dla obydwu analizowanych zmiennych.

związanym z rozkładami tych zmiennych. Nawet jeśli mamy tu do czynienia z wartościami przybliżonymi i obciążonymi pewnymi błędami, wciąż opisują one przecież pewne podstawowe struktury i prawidłowości związane z postrzeganiem wieku lub wymiarów ciała przez dowództwo armii i regimentu. Z całą pewnością kwestią odgrywającą niezwykle istotną rolę w zarządzaniu żołnierzami było zagadnienie ich wieku. Na wykresie 1 przedstawiony został rozkład tej zmiennej w powiązaniu z latami służby zapisanymi w spisie z 1759 r. Widoczne na nim punkty to dane dotyczące poszczególnych żołnierzy, za pomocą czarnych linii oddane zaś zostały wartości median. Jak łatwo zauważyć, w regimencie przeciętny wiek wynosił 30 lat, a mediana czasu służby była równa 5 latom. Dzieląc żołnierzy wzdłuż tych linii wyznaczonych przez mediany, wyróżnić tu można cztery grupy. Najliczniejszą stanowili ci, którzy mieli za sobą nie więcej niż 5 lat służby w regimencie i których wiek nie przekraczał 30 lat – było to 38,4% analizowanych osób. Na drugim miejscu znalazła się grupa najbardziej się od pierwszej

różniąca – żołnierzy z ponad 5-letnim doświadczeniem i ponad 30-letnich – należało do niej 35,8%. Grupa trzecia, osób starszych, ale o relatywnie krótkim czasie służby stanowiła 13,4% ogółu. Grupa czwarta – młodych i równocześnie doświadczonych – obejmowała pozostałe 12,4%. Obserwowane tu prawidłowości, sprowadzające się do stosunkowo silnego, pozytywnego związku między wiekiem a czasem służby wojskowej³⁸, trudno uznać za zaskakujące – z oczywistych przyczyn tylko osoby starsze mogły już od lat przebywać w regimencie, młodzi nie mieli zaś szans na bycie weteranami. Równocześnie jednak na wykresie wyraźnie dostrzegalne są obserwacje niepasujące do takiego modelu, których istnienie nakazuje wątpić w jakość dostępnych nam danych.

Najwyraźniejszym przykładem na słabość rejestracji wieku jest dość częste występowanie w regimencie żołnierzy liczących sobie 60 i więcej lat³⁹. Miało to być aż 55 osób⁴⁰. Wprawdzie przy części z nich zaznaczono, że są chorzy lub starzy, ale pojawiają się też żołnierze tacy jak 78-letni Jan Harwath czy 74-letni Walenty Miszkiewicz, przy których brak takich dopisków. Zapewne doszło tu do zawyżania wieku, co w historycznych społeczeństwach często spotykało osoby uznawane za stare⁴¹. Przyjmując takie wyjaśnienie za całkiem prawdopodobne i wskazujące na zjawisko w przeszłości tak powszechne, że właściwie niebudzące zdziwienia, równocześnie wymienić trzeba przypadki, które trudno tak łatwo wytłumaczyć. Na przykład 72-letni szeregowy Ignacy Zmarzliński miał znaleźć się w regimencie dopiero na trzy lata przed powstaniem źródła. Tymczasem, jeśli wierzyć spisowi, zaledwie 28-letni Jakub Chwaszyński przebywał w pułku od 20 lat!⁴² Można się poważnie zastanawiać,

³⁸ Współczynnik korelacji Pearsona między tymi zmiennymi wynosi 0,75 przy istotności mniejszej niż 0,001.

³⁹ Choć określanie twardej granicy starości jest kwestią dość skomplikowaną i demografowie historyczni żywo nad tym dyskutują, w znacznej części literatury przedmiotu zakłada się, że w dawnych społeczeństwach można za nią uznać właśnie 60. rok życia; por. *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, t. 1: *Metodologia, demografia, instytucje opieki*, Warszawa 2016.

⁴⁰ Dla porównania, w nieco liczniejszym pruskim regimencie stacjonującym w połowie XVIII stulecia w Szczecinie miało znajdować tylko 6 żołnierzy w wieku 60 lub więcej lat; W.R. Fann, *On the Infantryman's Age in Eighteenth Century Prussia*, „Military Affairs” 41, 1977, nr 4, s. 165–170.

⁴¹ K. Górna, *Śmierć „ze starości”. O ludziach starych i długowiecznych na podstawie wybranych metryk śląskich z XVIII i pierwszej połowy XIX wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 29, 2010, s. 69–98.

⁴² Przypadku Chwaszyńskiego nie da się raczej tłumaczyć praktyką wczesnego zapisywania do regimentu dzieci ważnych oficerów, skoro mowa tu o szeregowym. Bardziej prawdopodobny jest tu zapewne błąd zapisu, ale sam fakt pozostawienia go na oficjalnej

jak bardzo realne są takie wartości. A po stronie danych już na pewno całkowicie niemożliwych znajduje się szeregowy i szewc Grzegorz Olszewski, który mimo bycia 16-latką nie tylko miał mieć za sobą już 10 lat służby, ale jeszcze od 13 lat był żonaty⁴³. Wszystkie te informacje zapisane są w sposób bardzo wyraźny, więc nie ma tu mowy o pomyłce w odcyfrowaniu zawartości źródła. Równocześnie jednak nie można też przyjąć, że zapis taki mógł oddawać rzeczywiste wartości albo się nawet do nich zbliżać. Pozostaje więc tu tylko wyrazić zdziwienie, dlaczego osoby odpowiedzialne za sporządzenie spisu mogły umieścić takie dane w oficjalnej tabeli.

Obok opisanych tu dziwnych czy wręcz niemożliwych zapisów dotyczących poszczególnych żołnierzy w źródle można też odnaleźć zjawiska wskazujące na bardziej masowe problemy z rejestracją wieku. Wystarczy tu zauważyć, że liczba wymienionych w spisie osób 40-letnich jest niemal równa sumie tych o rok młodszych i starszych, a jeszcze większe dysproporcje między kohortami wiekowymi pojawiają się w okolicach 50. i 60. roku życia⁴⁴. Wszystko to wskazuje na praktykę zaokrąglania wieku żołnierzy. Podobnie w przypadku trwania służby wartości wyrażone pełnymi latami lub kwartałami wyraźnie przeważają w spisie nad wszystkimi innymi. Oczywiście widząc takie zaokrąglenia nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, u którego konkretnego żołnierza one wystąpiły. Możliwe jest przecież, że ktoś rzeczywiście był 40-latką mającym za sobą równy rok pobytu w regimencie. Równocześnie jednak fakt, że liczba takich osób zdecydowanie przeważa nad np. 39-latkami z 13 miesiącami służby sugeruje, że mamy tu do czynienia z niedokładną rejestracją danych dotyczących choć części z żołnierzy.

Podane powyżej przykłady, dotyczące zarówno pomyłek na poziomie rejestrowania danych opisujących pojedynczych żołnierzy, jak też

liście wskazuje na małe zainteresowanie oficerów dokładnością danych na temat wieku żołnierzy.

⁴³ Warto podkreślić, że najmłodszymi żołnierzami wymiennymi w osiach byli: w 1759 r. 14-letni dobosz Marcin Żydek, a w 1788 r. 13-letni kadet Antoni Lawsano. Brak tu więc śladu służby w regimencie osób poniżej 10. roku życia.

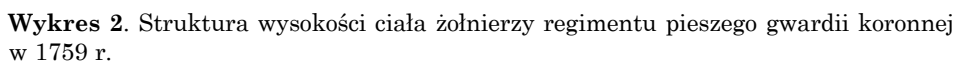
⁴⁴ Spis z 1759 r. rejestruje 26 żołnierzy w wieku 39 lat, o rok starszych ma być 46, a 41-latków tylko 22. W przypadku kohort 49–50–51 lat relacja taka wynosi 12 do 25 do 11 osób, a w kohortach 59–60–61 lat to odpowiednio 2–10–3 osoby. Równocześnie zauważyć trzeba, że indeks Whipple'a wyliczony dla wszystkich żołnierzy regimentu w przedziale wiekowym 23–62 lat jest niski i wynosi zaledwie 118, co uznać można w przypadku populacji historycznych za bardzo dobry rezultat. Wynika to jednak ze specyfiki struktury wieku, w której ponad 50% ogółu ma nie więcej niż 33 lata – młodszy żołnierz, z oczywistych względów w mniejszym stopniu zaokrągla swój wiek, „poprawiają” wartość indeksu uzyskaną dla całego regimentu.

systematycznych zaokrąglen wartości liczbowych, wyraźnie wskazują na konieczność zachowania ostrożności w analizowaniu zagadnień takich jak wiek czy czas służby żołnierzy regimentu. Oczywiście jest, że często mamy tu do czynienia z liczbami podawanymi „na oko”, na podstawie deklaracji samych zainteresowanych, bez sprawdzania wcześniejszej dokumentacji, która przecież w regimencie musiała istnieć. Można się też domyślać, że oficerowie w praktyce nie przywiązywali szczególnej uwagi do tych informacji, a w każdym razie nie dostrzegali potrzeby ich precyzyjnego rejestrowania, skoro w codziennym funkcjonowaniu pułku nie odgrywały one istotnej roli. Takie twierdzenie nie oznacza oczywiście, że dane na temat wieku były wpisywane do spisów losowo – zapewne utrzymywano jakiś poziom ich wiarygodności i np. raczej nie rejestrowano nastolatków jako żołnierzy 50-letnich, ale mniejsze różnice między zapisem a stanem faktycznym były już całkiem możliwe. Trzeba zresztą jeszcze raz podkreślić, że w wielu sytuacjach taki obiektywny „stan faktyczny” zwyczajnie nie był zainteresowanym znany i opierać się mogli oni wyłącznie na niedokładnej pamięci i przybliżonych kalkulacjach.

Zaprezentowane na wykresie 2 dane dotyczące wysokości ciała żołnierzy na pierwszy rzut oka wydają się mniej problematyczne⁴⁵. Pojawia się tu niewiele wartości odstających, czyli bardzo małych lub dużych. Zdecydowana większość obserwacji skupia się w okolicach mediany i generalnie wykres sprawia wrażenie dość symetrycznego, co jest oczekiwanym kształtem rozkładów wysokości ciała⁴⁶. Do pewnych wątpliwości prowadziłoby

⁴⁵ Skoncentrowanie tu uwagi na pierwszym źródle wynika z problemu liczby dostępnych nam obserwacji, im zbiór jest mniejszy, tym trudniej oceniać go na podstawie założeń dotyczących podobieństwa rezultatów do wzorcowych rozkładów. W takiej sytuacji ewentualne omawianie danych zawartych w spisie z 1788 r. zbyt często musiałoby prowadzić do stwierdzeń budzących wątpliwości, których jednak ze statystycznego punktu widzenia nie można odrzucić.

⁴⁶ Wobec rozkładu wysokości ciała żołnierzy zbliżonej do rozkładu normalnego łatwym zadaniem staje się wyliczenie średniej arytmetycznej gwardzystów spisanych w 1759 r. Wynosiłaby ona 71,4 cala przy odchyleniu standardowym równym 2,07 i 1284 obserwacjach. Po wyłączeniu żołnierzy poniżej 20. roku życia średnia wzrastałaby do 71,5 cali przy odchyleniu standardowym wynoszącym 2,05 oraz 1199 obserwacjach. Wykorzystanie zaproponowanej przez Komlosa i Kima metody K&K polegającej na usunięciu z analiz pomiarów znajdujących się poniżej oficjalnego minimum wysokości ciała (J. Komlos, J.H. Kim, *Estimating Trends in Historical Heights*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 23, 1990, nr 3, s. 116–120) jest utrudnione z powodu niepewności, czy taki limit funkcjonował w badanym regimencie, ale hipotetycznie przyjmując jego istnienie na poziomie 69 cali oraz wciąż wyłączając nastolatków, nowa średnia wynosiłaby 71,7 przy odchyleniu standardowym 1,83 i 1140 obserwacjach. Przeniesienie granicy na 70 cali prowadziłoby do średniej równej 72,1 z odchyleniem standardowym wynoszącym 1,67 i 1002 obserwacjami.



Uwaga: czarny odcinek umieszczony na dole wykresu jest uproszczonym wykresem pudełkowym: sam odcinek opisuje zakres środkowych 99% obserwacji, romb oddaje medianę, dwie krótkie kreski położenie pierwszego i trzeciego kwartyla.

jednak większe uszczegółowienie analizy i przyjrzenie się nie tylko pełnym całom, ale też ich ułamkom⁴⁷. Okazuje się wtedy, że na 1284 żołnierzy z danymi na temat wysokości ciała tylko nieco ponad 1/3 (477 osoby) ma jej wartość podaną z miejscem po przecinku, co sugeruje skłonność autorów spisu do zaokrąglania pomiarów do pełnego cala. Co więcej, jeśli już pojawiają się dokładniejsze liczby, to zazwyczaj są to połówki (383 przypadki), a tylko sporadycznie ćwierci (1/4 zarejestrowana została 57 razy,

Podane tu wyliczenia, stanowiące odpowiedź na oczekiwania jednego z anonimowych recenzentów artykułu, warto jednak opatrzyć zastrzeżeniem, że wobec specyfiki systemu rekrutacji do regimentu, w którym ok. 24% żołnierzy pochodziło spoza Rzeczypospolitej, krajowi gwardziści reprezentowali zaś wiele regionów państwa, trudno określić za próbę z jakiej populacji można ich właściwie uznać. Trzeba też pamiętać, że kolejne redukcje wielkości badanej grupy prowadzić mogą do wzrostu przedziałów ufności ostatnich rezultatów.

⁴⁷ Wykres opisujący rozkład wysokości znajduje się w przywoływanej już pracy Ł. Jurkowicza na s. 21.

a 3/4 zaledwie 37). Wszystko to każe podejrzewać, że zarejestrowane w źródle dane na temat wysokości nie są szczególnie precyzyjne. Zbyt często podawano tu pełne cale, a zbyt rzadko zapisywano ułamki. W kontekście tego, co wiemy z prac dotyczących innych armii, domyślać się też można występowania tu zjawiska zaokrąglania pewnych pomiarów w górę. Równocześnie uzasadnionym jest założenie, że mimo wszystko dane na temat wysokości ciała nie były w źródle wypaczane tak mocno jak dotyczące wieku czy trwania służby. O ile bowiem raportowanie liczby przeżytych lat opierać się musiało na deklaracjach samych zainteresowanych z ewentualnym wsparciem w postaci zawodnej pamięci świadków lub nieprecyzyjnej oceny czyjegoś wyglądu, wysokość jest znacznie łatwiejsza do bezpośredniego zmierzenia. Nawet zresztą, gdyby pomiar taki w praktyce wykonano mało dokładnie i lekko go zaokrąglano, to wciąż poważne pomyłki w ocenie wymiarów poszczególnych żołnierzy rzucałyby się w oczy, co z kolei wymuszałoby korektę wątpliwych wyników. Tak więc, choć pewne niedokładności musiały w źródle zaistnieć⁴⁸, mowa tu zapewne raczej o stosunkowo niewielkich błędach, nieprzekraczających pojedynczych cali.

Choć zarówno na wykresie, jak i w analizach, które zaprezentowane będą w kolejnej części artykułu, wysokość prezentowana jest calach, czyli jednostce wykorzystywanej w źródłach, wciąż interesującym może być ustalenie, jak wartości takie przekładałyby się na współczesne nam jednostki. Problemem tym zajmował się w swojej pracy licencjackiej Łukasz Jurkowicz. Wskazał on, że spośród dwóch wartości cala, z których potencjalnie korzystać mogli dowódcy regimentu: staropolskiego oraz saskiego, ten pierwszy prowadziłby do średniej wysokości żołnierzy wynoszącej 174,2 cm, a drugi do 168,5 cm. Jak słusznie zauważył Jurkowicz, biorąc pod uwagę wszystko, co wiemy o wymiarach żołnierzy z innych armii, „użycie cala saksońskiego było bardziej prawdopodobne”⁴⁹. Uzyskana w ten sposób wartość wydaje się wskazywać, że badany regiment nie był elitarną jednostką nastawioną, na wzór dobrze znanych przykładów pruskich⁵⁰,

⁴⁸ Pamiętać też trzeba, że także współczesne badania antropologiczne, mimo istnienia znacznie lepszych narzędzi, wciąż borykają się w z problemem błędów w pomiarze wysokości ciała; S.J. Uliaszek, J.A. Lourie, *Intra- and Inter-Observer Error in Anthropometric Measurement*, w: *Anthropometry. The Individual and the Population*, red. S.J. Uliaszek, C.G.N. Mascie-Taylor, Cambridge 1994, s. 30–55.

⁴⁹ Ł. Jurkowicz, dz. cyt., s. 22. Dodatkowym argumentem może być tu fakt, że wedle opinii T. Ciesielskiego w 1759 r. w regimencie gwardii nie stosowano polskiego regulaminu organizacyjnego; tenże, *Armia koronna...*, s. 309.

⁵⁰ W.R. Fann, *Foreigners in the Prussian Army, 1713–56. Some Statistical and Interpretive Problems*, „Central European History” 23, 1990, nr 1, s. 78.

na wyszukiwanie wysokich, dobrze prezentujących się żołnierzy, ale raczej normalnym oddziałem wojskowym, podobnym do innych formacji z epoki. Czytelnik uznać wprawdzie może, że konstatacja taka wynika jedynie z dokonanego tu wyboru cała saskiego i w związku z tym sprowadza się do potwierdzania z góry przyjętego założenia, ale na jej obronę wskazać też można na inne argumenty. Kluczowe znaczenie ma tu zwłaszcza uwaga Jędrzeja Kitowicza, który poświęciwszy sporo miejsca opisowi roli pułku w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej czasów saskich, stwierdził, że „gwardyja koronna piesza nie miała ludzi dobranych co do wzrostu, przyjmowała każdego, kto tylko chciał służyć, chociażby najniższej miary, byle nie chromy, ślepy, kulawy i garbaty”⁵¹. Ocenie, jak bardzo prawdziwa była druga część tego zdania, poświęcona będzie kolejna sekcja artykułu.

IV

Mimo podkreślanych powyżej niedokładności w rejestracji wieku, wysokości ciała czy czasu służby, wydaje się, że wciąż możliwe jest przeprowadzenie analiz pokazujących ich znaczenie w codziennym funkcjonowaniu regimentu. Nawet bowiem wartości obserwowane i zapisywane w niedokładny sposób i traktowane jako przybliżone wciąż wpływać mogły na decyzje podejmowane przez dowódców i warunkować losy jego żołnierzy. O ich potencjalnym znaczeniu świadczy zresztą sam fakt, że starano się je mierzyć i rejestrować wedle określonej procedury (czyli bez trzewików) i przeznaczano na nie miejsce w tabelach. Wszystko to mogło oczywiście po części wynikać z charakterystycznej dla wielu organizacji wojskowych skłonności do trzymania się procedur, nawet takich pozbawionych już uzasadnienia, ale w świetle dostępnej nam literatury, wskazującej na rzeczywiste zainteresowanie administracji wojskowych wysokością i wiekiem żołnierzy, trudno poprzestawać tylko na takim wyjaśnieniu. W związku z tym konieczne jest wyszukanie przykładów mogących świadczyć o rzeczywistym znaczeniu badanych kwestii. Wydaje się, że szczególnie użyteczne będzie tu przyjrzenie się dwóm zagadnieniom: związkowi między wysokością ciała a funkcją pełnioną w regimencie oraz ewentualnym usuwaniu z niego żołnierzy o zbyt małych wymiarach.

W celu poszukiwania ewentualnego wpływu wysokości na zadania wykonywane w regimencie jego żołnierze podzieleni zostali na grupy

⁵¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1970, s. 376.

wynikające albo z rangi (np. podoficerowie), albo pełnionych obowiązków (np. dobosze)⁵², dla których następnie wyliczone zostały podstawowe miary statystyczne opisujące ich wysokość ciała. Spoglądając na wyniki widoczne w tabeli 2, warto się jednak równocześnie posilić dokładniejszymi rozkładami wysokości zaprezentowanymi na wykresie 3. Dopiero wtedy można np. dostrzec, że choć przeciętne wartości uzyskane dla szeregowych i grenadierów nie różniły się ani na poziomie średnich, ani median, to wciąż grupy te nie były identyczne. Podczas gdy wśród szeregowych zaobserwować można duże zróżnicowanie wysokości ciała, co przekłada się na występowanie wśród nich osób mających czasem tylko 66, a czasem aż 79 cali, grenadierzy okazują się znacznie bardziej jednolici. Nie ma wśród nich nikogo, kto miałby mniej niż 69 cali (a dodać też od razu można, że w czasie przeglądu prawie wszyscy grenadierzy o takim minimalnym wymiarze zostali usunięci z regimentu), ponad 60% ogółu stanowili żołnierze mający 71 lub 72 cale. Oznacza to więc, że choć grenadierzy nie różnili się wysokością ciała od większości szeregowców⁵³, to dostrzec tu można praktykę niepowoływania do tej grupy osób nazbyt niskich⁵⁴. Pewne przyzwolenie na obecność żołnierzy o mniejszej wysokości zaobserwować można natomiast w przypadku cieśli, ale twierdzenie takie musi być skontrowane zastrzeżeniem, że w spisie pojawia się ich stosunkowo niewiele i trudno tu mówić o statystycznie istotnych różnicach w porównaniu z innymi grupami.

Spoglądając na miary zawarte w tabeli 2, stwierdzić należałoby, że grupą o przeciętnie najwyższej wysokości ciała okazali się podoficerowie. Dotyczy to zwłaszcza spisu z 1759 r., choć nawet ci z kolejnej listy mają niewielką przewagę średniej oraz mediany nad szeregowymi i grenadierami z pierwszego spisu. Równocześnie jednak dokładniejsza obserwacja rozkładów wysokości zaprezentowanych na wykresie 3 wskazuje na konieczność ostrożności w wyciąganiu z przywoływanych tu liczb jakiś szerszych wniosków. Widać tu, że podoficerowie byli grupą dość

⁵² W praktyce materiały spisowe wyróżniają wiele takich grup, ale ze względu na wymogi analizy statystycznej część z nich została pominięta z powodu zbyt małej liczebności, a inne połączone w szersze kategorie.

⁵³ W literaturze znaleźć można przykłady innych, zaskakująco niskich grenadierów, choć tłumaczone jest to specjalnymi warunkami awaryjnej, wojennej mobilizacji; G. Podruczny, J. Wrzosek, *Znalezisko szczątków grenadiera rosyjskiego poległego pod Kunowicami/Kunersdorf (1759) w świetle zwyczajów chowania poległych w czasie wojny siedmioletniej*, KHKM, t. 64, 2016, nr 2, s. 225–237.

⁵⁴ Jeśli więc nawet wbrew opinii J. Wimmera, nie zawsze do grenadierów trafiali żołnierze szczególnie okazali (tenże, dz. cyt., s. 314), to w każdym razie nie pojawiali się wśród nich żołnierze szczególnie nieokazali.

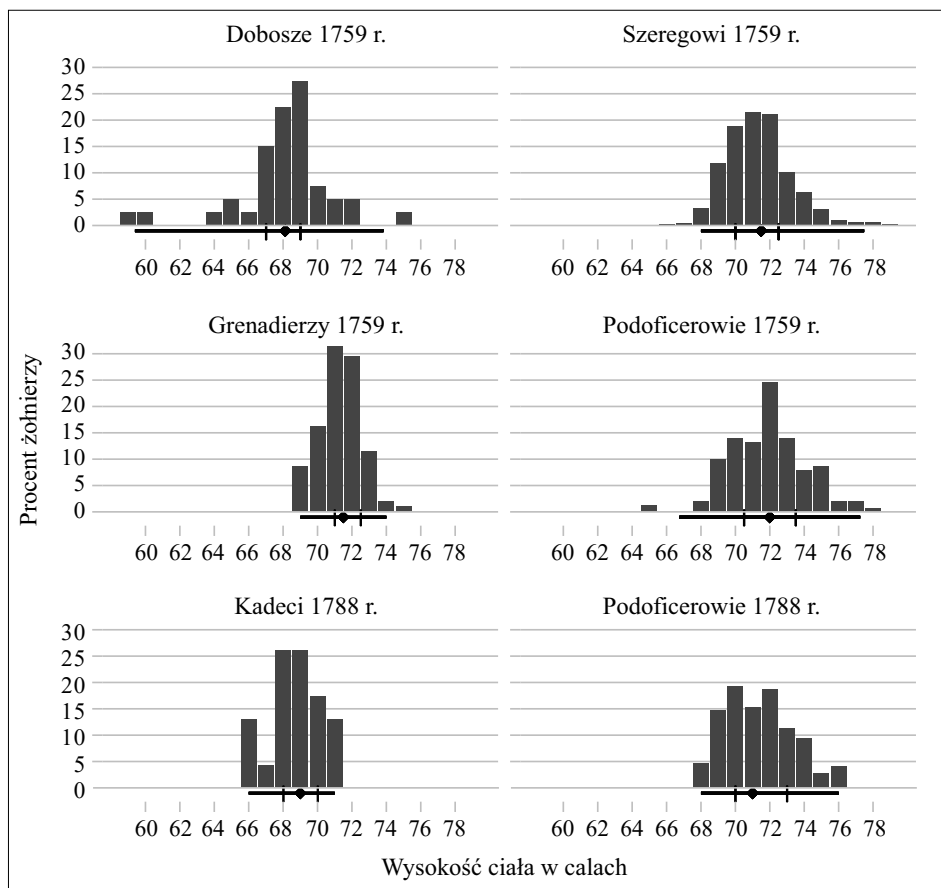
Tabela 2. Podstawowe miary statystyczne opisujące wysokość ciała żołnierzy regimentu pieszego gwardii koronnej w spisach z 1759 i 1788 r. w podziale na grupy

Rok	Grupa	Średnia	Mediana	Odchyle- nie stan- dardowe	Mini- mum	Maxi- mum	Liczba obser- wacji
		(w calach)					
1759	Szeregowi	71,5	71,5	1,94	66	79	937
	Grenadierzy	71,5	71,5	1,23	69	75,5	105
	Dobosze	68,1	68,1	2,81	59	75	40
	Cieśle	69,9	70	1,02	68,5	72	21
	Podoficerowie	72,1	72	2,18	65	78	151
1788	Kadeci	68,8	69	1,61	66	71,5	23
	Podoficerowie	71,6	71,5	2,05	68	76,5	150

Źródło: zob. tabela 1.

zróznicowaną, kilkanaście procent spośród nich mierzyło mniej niż 70 cali, osoby szczególnie wysokie pojawiały się zaś w tej grupie wcale nie częściej niż wśród szeregowych żołnierzy. Wydaje się więc, że jedynie dobosze (w przypadku spisu z 1759 r.) oraz kadeci (zarejestrowani w spisie z 1788 r.)⁵⁵ bez zastrzeżeń opisani być mogą jako grupy charakteryzujące się wysokością ciała istotnie różniącą się od reszty regimentu. Zarówno średnie, jak i mediany przyjmują tu wartości poniżej 70 cali, stosunkowo często pojawiają się tu też żołnierze bardzo niscy, a bardzo rzadko lub wręcz wcale mający więcej niż 71 cali. Wszystko to można więc uznać za dowód selekcji choć częściowo motywowanej wymiarami ciała. Za tym, że byłby to wniosek błędny przemawia jednak analiza wieku badanych żołnierzy. Co nie zaskakuje, jedynie trzech kadetów miało więcej niż 20 lat. Także wśród doboszów znalazła się relatywnie znaczna liczba nastolatków. Nie oznacza to wprawdzie braku osób starszych, skoro dobosze w wieku ponad 20 lat to 2/3 ogółu, ale wciąż mediana wieku w tej grupie jest o 7 lat niższa niż całego regimentu. Trzeba pamiętać, że w historycznych populacjach moment osiągnięcia fizycznej dojrzałości następował później niż obecnie. Ze względu na trudniejsze warunki życia maksymalną wysokość uzyskiwano nawet dopiero po 20. roku życia, z czego zresztą zdawali sobie sprawę dawni

⁵⁵ W pierwszym spisie także rejestrowani są kadeci, ale ponieważ są to zaledwie 4 osoby, trudno tu o ich wiarygodną analizę.



Wykres 3. Struktura wysokości ciała żołnierzy regimentu pieszego gwardii koronnej w 1759 i 1788 r. w podziale na grupy

Źródło: zob. tabela 1.

rekruterzy. Skoro małe wymiary ciała wielu nastolatków były zjawiskiem nieuchronnym, przyjmowanie do regimentu młodych żołnierzy o niskiej wysokości mogło być traktowane jak inwestycja w przyszłość opierająca się na założeniu, że większość z nich powinna z czasem uzyskać jeszcze kilka dodatkowych cali.

Przedstawiona powyżej statystyczna analiza nie wskazuje na istnienie wyraźnego związku między rangą lub funkcją żołnierzy a wysokością ich ciała. Niewielkie różnice średnich lub median są z reguły statystycznie nieistotne albo dają się wytłumaczyć specyficzną strukturą wieku poszczególnych grup. Jeśli uwzględnimy tu jeszcze całkiem przeciż prawdopodobne zjawisko niedokładności pomiaru i zaokrąglania jego rezultatów, uznać trzeba, że cytowana powyżej opinia Kitowicza

na temat niezwracania w regimencie uwagi na wysokość żołnierzy wydaje się uprawniona. Zapewne więc tylko brak bardzo niskich grenadierów stanowi tu objaw jakiejś świadomej polityki, ale i w tym wypadku trudno mówić o bardzo silnej prawidłowości. Zanim jednak na podstawie tych obserwacji sformułowany zostanie sąd o niewielkim znaczeniu wysokości ciała w codziennej praktyce funkcjonowania regimentu, trzeba zwrócić uwagę na poświadczone w źródłach zjawisko usuwania z jego składu zbyt niskich żołnierzy. Za przykład posłużyć tu może, zeznający w 1788 r. przed instygatorem marszałka koronnego, Szymon Mroczek, były żołnierz regimentu gwardii pieszej, który wspomniał, że został z niego wyrzucony właśnie z powodu małej wysokości ciała⁵⁶. Także analiza spisu z 1759 r. wskazuje na istnienie takiej praktyki, skoro wśród kolumn tabeli znajduje się jedna dotycząca zdolności do służby, w której opisie umieszczono listę negatywnych kryteriów: „jeżeli mały, stary, kaleka, pijak” – jak widać, wysokość trafiła tu na pierwsze miejsce potencjalnych przyczyn zwolnienia.

Tabela 3. Podstawowe miary statystyczne opisujące żołnierzy regimentu pieszego gwardii koronnej w podziale na sposób ich potraktowanie w czasie spisu z 1759 r.

Sytuacja	Mediana wieku (w latach)	Mediana czasu służby (w latach)	Mediana wysokości ciała (w calach)	Liczba żołnierzy	Żołnierze o wysokości poniżej 70 cali	Żołnierze wykonujący rzemiosło
Spisany i uznany za zdolnego do służby	30	5	72	966	10,5%	23,4%
Chory w czasie spisu	37	9	72	74	9,5%	31,1%
Nieobecny (legalnie) w czasie spisu	34	7	72	65	24,6%	4,6%
Dezerter	27	1	72	33	3,0%	12,1%
Skierowany do inwalidów	66	40	70	16	25,0%	12,5%
Usunięty z powodu niezdolności	30	2	70	10	40,0%	20,0%
Usunięty z powodu kalectwa	25	2	71	19	15,8%	10,5%
Usunięty z powodu starości	53	22	70	17	35,3%	5,9%
Usunięty z powodu wysokości ciała	30	4	69	84	98,8%	34,5%

Źródło: zob. wykres 1.

⁵⁶ *Książka dla Ur. Lud. Świetosławskiego instygatora secur laski w kor. do zapisywania egzaminów*, AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, 311, k. 18v.

Zaprezentowane w tabeli 3 dane opisują decyzje na temat losu żołnierzy podjęte podczas spisu z 1759 r. Powiązane one zostały ze zmiennymi, które potencjalnie mogły wpłynąć na zwolnienie lub pozostanie w regimencie. Obok wieku, czasu służby oraz wysokości ciała (oddanej zarówno medianą, jak i informacją o procencie osób mierzących mniej niż 70 cali w ramach danej grupy) pojawia się tu także kwestia wykonywania rzemiosła. Jej wprowadzenie do analiz wynika z uwagi poczynionej przez Jędrzeja Kitowicza, który twierdził, że w regimencie gwardii znajdowali się rzemieślnicy wykorzystujący służbę wojskową do unikania przymusu cechowego. Jeśliby wierzyć Kitowiczowi, w rzeczywistości nie przebywali oni przy pułku i tylko co pewien czas stawiali się na przegląd. Sytuacja taka była jednak tolerowana, bo przynosiła zyski oficerom, którzy otrzymywali pieniądze na utrzymanie żołnierzy, ale nie musieli ich wypłacać⁵⁷. Można się domyślać, że w konsekwencji rzemieślnicy cieszyli się ochroną dowódców, którzy powinni być mniej chętni do pozbywania się dochodu w wyniku zwolnienia takiego żołnierza⁵⁸.

Spoglądając na listę możliwych decyzji dotyczących dalszego losu żołnierzy, stwierdzić trzeba, że choć, co nie zaskakuje, najczęstszą sytuacją było pozostanie w służbie, to jednak relatywnie często dochodziło też do usunięcia z regimentu. Pomijając nawet osoby, które dokonały tego samodzielnie poprzez dezercję, wciąż stało się to losem 10% szeregowców i podoficerów. Wśród przyczyn zwolnienia ze służby zdecydowanie najczęstszą okazuje się właśnie niska wysokość ciała, co wyraźnie odnotowane zostało w źródle. Tylko jeden z wyrzuconych za to żołnierzy miał, według oficjalnego pomiaru, 70 cali, wszyscy pozostali zawierali się w przedziale od 66 do 69 cali, przy wyraźnej kumulacji na tej ostatniej liczbie. W grupie tej znalazło się 6 grenadierów (wszystkich mierzących właśnie 69 cali), 72 szeregowców oraz 6 cieśli. Co znaczące, brak tu doboszy, choć to przecież wśród nich częściej pojawiali się niscy żołnierze. Szukając innych czynników związanych ze zwolnieniem ze służby, zauważyć trzeba, że wbrew sformułowanej wcześniej hipotezie, wykonywanie rzemiosła nie zmniejszało prawdopodobieństwa wyrzucenia z regimentu. Wręcz przeciwnie, właśnie wśród relegowanych z powodu zbyt małej wysokości rzemieślnicy stanowią najwyższy procent.

⁵⁷ J. Kitowicz, dz. cyt., s. 384. O istnieniu samego zjawiska żołnierzy-rzemieślników świadczy fakt, że w tabelach spisu z 1759 r przewidziano oddzielną kolumnę na informacje dotyczące wykonywania rzemiosła. Rezultaty spisu wskazały na obecność w regimencie aż 292 rzemieślników, przede wszystkim szewców (100), ale pojawiali się też przedstawiciele innych specjalizacji, w tym nawet jeden zegarmistrz.

⁵⁸ Na skłonność dowództwa do manipulowania wynagrodzeniami szeregowych żołnierzy w celu zwiększenia dochodów oficerów wskazuje J. Wimmer, dz. cyt., s. 310–311.

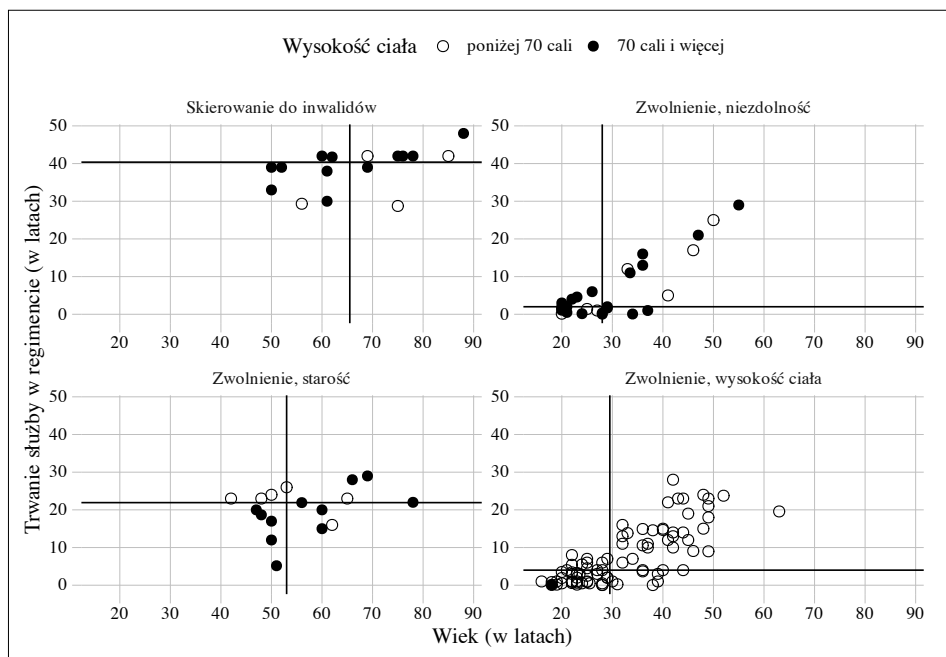
Być może oznacza to, że podczas przeglądu kierowano się choć czasem założeniem, że fikcyjne etaty nie służą dobru jednostki i nieco chętniej je zredukowano, zwłaszcza gdy dogodnym pretekstem okazywała się zbyt niska wysokość ciała żołnierza-rzemieślnika. Hipotezę taką należy jednak traktować właśnie jako ostrożną hipotezę, bo po przeglądzie z regimencie wciąż pozostało wielu rzemieślników, a bycie niewysokim nie zawsze skutkowało zwolnieniem. Widać to wyraźnie w fakcie, że wśród osób spisanych i pozostawionych w służbie wciąż 10% miało wysokość ciała mniejszą niż 70 cali. Choć część takich sytuacji można wyjaśnić młodym wiekiem lub wykonywaniem funkcji słabiej związanych z walką w linii, to nie tłumaczy to wszystkich przypadków.

Na dokładniejszą analizę wpływu wieku, czasu służby i wysokości ciała na uzasadnienie zwolnienia z regimentu pozwala graficzna prezentacja danych zaprezentowana na wykresie 4. Najmniej liczne kategorie: „usunięty z powodu kalectwa” i „usunięty z powodu niezdolności” zostały tu połączone w jedną „usunięty niezdolny”. Do analizy włączeni też zostali żołnierze skierowani do inwalidów. Choć formalnie decyzja taka nie oznaczała usunięcia z jednostki i uznać ją można wręcz za formę nagrody⁵⁹, wciąż oznaczała ona opuszczenie przez zainteresowanego czynnej służby. Porównując inwalidów z żołnierzami wyrzucenymi z regimentu z powodu starości, łatwo dostrzec, że czynnikiem najsilniej ich różnicującym był czas pobytu w regimencie. Podczas gdy ci pierwsi przebywali w nim co najmniej 29 lat⁶⁰, a zazwyczaj znacznie dłużej, członkowie drugiej grupy nigdy nie mieli za sobą więcej niż właśnie 29 lat służby. Mniejsze znaczenie w różnicowaniu obu grup zdaje się mieć wiek, skoro zazwyczaj wynosi on ponad 50 lat, choć wciąż wśród starych nie-inwalidów wskazać można osoby nieco młodsze, ale mające jednak powyżej 40 lat⁶¹. Oczywiście w świetle wcześniejszych analiz problemów w dokładnej rejestracji wieku żołnierzy musimy pamiętać, że nie muszą to być realne wartości, mamy tu do czynienia raczej z przybliżonymi szacunkami sprowadzającymi się do podziału na bardzo zgrubne kategorie, które lekko złośliwie opisać można jako „starych”, „mniej starych” i „niewystarczająco starych”, ale wciąż oddają one ówczesne wyobrażenia na temat właściwego wieku wojskowego emeryta. Dlatego też w przypadku członków tej grupy wyraźnie widoczna jest na wykresie granica

⁵⁹ J.-P. Bois, *Les anciens soldats dans la société française au XVIII^e siècle*, Paris 1990, s. 115–116.

⁶⁰ Co ciekawe, formalna granica dająca szansę na zostanie wojskowym inwalidą wynosić miała 20 lat służby; J. Wimmer, dz. cyt., s. 320–321.

⁶¹ W świetle badań demografów fakt, że za osoby stare można było już uznawać żołnierzy poniżej 50. roku życia nie jest zaskakujący; K. Górna, dz. cyt.



Wykres 4. Relacja między wiekiem i czasem służby żołnierzy regimentu pieszego gwardii koronnej usuniętych z czynnej służby w 1759 r.

Źródło: zob. wykres 1.

Uwaga: czarne linie oddają wartości median wyliczonych dla obydwu analizowanych zmiennych.

50 lat, uznawana zapewne za moment, gdy można już przyznać komuś prawo do bycia inwalidą.

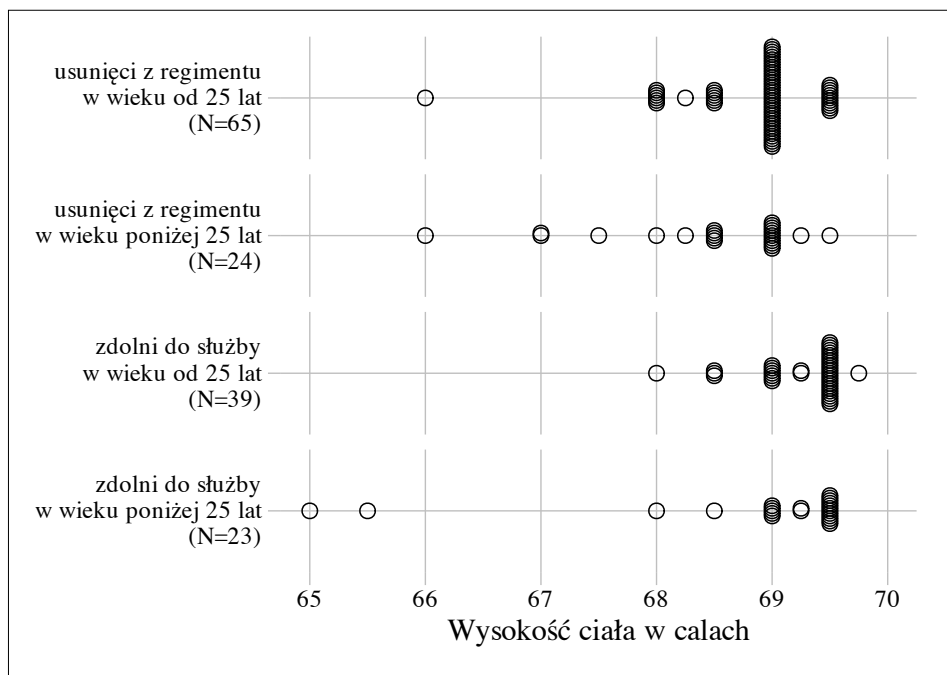
W porównaniu z omawianymi powyżej grupami żołnierze usunięci z regimentu ze względu na niezdolność⁶² do służby lub niewystarczającą wysokość ciała byli zdecydowanie młodsi i mieli za sobą krótszy, zazwyczaj mniej niż 10-letni, pobyt w regimencie. Zdarzały się wprawdzie odstępstwa od tej reguły, za fascynujące zjawisko należy zwłaszcza uznać sytuacje, gdy dopiero po kilkudziesięciu latach służby ktoś zorientował się, że dany żołnierz jest zbyt niski, ale różnice, widoczne zarówno na poziomie median, jak i całych rozkładów, są jednak uderzające. Można więc stwierdzić, że w przypadku młodszych żołnierzy głównym powodem

⁶² Wśród przyczyn takiej niezdolności w spisie z 1759 r. wymieniane są czasem defekty fizyczne (zwłaszcza krzywe nogi, ale też szpetna figura lub obrażenia nogi albo ręki), ale nie zawsze tak się dzieje. Kryteria oceny zawarte w tabeli spisowej pozwalają sądzić, że mogło tu też chodzić o kwestie takie jak choćby alkoholizm. W tym kontekście warto też zauważyć, że spis z 1788 r. przy charakterystyce części podoficerów zawiera uwagi na temat ich pijaństwa, lenistwa lub słabej umiejętności pisania.

usunięcia z regimentu były albo mała wysokość ciała, albo utrata sprawności, po przekroczeniu zaś granicy 40., a zwłaszcza 50. roku życia najprawdopodobniejszą przyczyną zwolnienia była starość, przy czym czas służby decydował o tym, czy było to zwyczajne wyrzucenie, czy honorowe skierowanie do grupy inwalidów. Z całą pewnością ważnym czynnikiem wpływającym na ocenę przydatności żołnierzy była też ich wysokość, ale nie zawsze działał on w łatwy do przewidzenia sposób. Wystarczy zauważyć, że nawet wśród zwolnionych z tego powodu znalazła się jedna osoba mająca 70 cali! Być może była to pomyłka, trudno też być pewnym dokładności pomiaru, ale sam fakt umieszczenia takiego zapisu w oficjalnej przecież tabeli wydaje się zaskakujący. Żołnierze o niskiej wysokości ciała pojawiają się też czasem w innych grupach zwolnionych ze służby. Nigdzie wprawdzie nie stanowią większości, jednak samo ich istnienie wskazuje na możliwość spędzenia w regimencie kilkudziesięciu lat i stania się nawet jego inwalidą pomimo małych wymiarów. Zauważyć też trzeba, że nawet zwolnieni ze względu na wysokość ciała zostali w którymś momencie do regimentu przyjęci i mieli czasem za sobą kilkuletni okres służby. Obserwacji takich nie można tłumaczyć jedynie niedokładnościami lub błędami w tabeli spisowej, skoro o podobnym zjawisku opowiadał też w swoich zeznaniach przywoływany już wcześniej Szymon Mroczek. Zwolniony został z regimentu po ponad 3 latach służby i nie można zakładać, że przyjęto go warunkowo w oczekiwaniu na wystąpienie dorostu, skoro w czasie rekrutacji miał już ok. 27 lat⁶³. Tak więc bycie niskim wpływało na prawdopodobieństwo zwolnienia ze służby, ale nie musiało o tym przesądzać.

Dokładniejszy wgląd w strukturę wysokości żołnierzy mających mniej niż 70 cali umożliwiają rozkłady zaprezentowane na wykresie 5. Pod uwagę brani są tu wyłącznie szeregowcy, grenadierzy i podoficerowie, czyli kategorie, od których z największym prawdopodobieństwem wymagano odpowiedniej budowy ciała. Żołnierze zostali podzieleni na dwie grupy: usuniętych z regimentu (bez względu na powód podany w dokumentacji) oraz w nim świadomie pozostawionych (co oznacza, że nie brano tu pod uwagę chorzy lub nieobecni w czasie spisu). Dodatkowo wyróżnione tu zostały podgrupy osób mających co najmniej 25 lat i młodszych. Ten drugi podział pozwala na wychwycenie ewentualnego znaczenia dorostu – można wyobrazić sobie, że oficerowie łagodniej traktowali niskich żołnierzy, którzy teoretycznie mieli jeszcze szansę na dalszy wzrost. Wybrana tu granica 25 lat jest zapewne zbyt wysoka, ale wynika z wzięcia pod

⁶³ *Książka dla Ur. Lud. Światosławskiego instygatora secur laski w kor. do zapisywania egzaminów*, AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, 311, 18v.



Wykres 5. Struktura wysokości ciała żołnierzy liniowych mających mniej niż 70 cali w podziale na grupy wieku i decyzję o usunięciu z regimentu w 1759 r.

Źródło: zob. wykres 1.

uwagę ewentualnych zawyżeń rzeczywistego wieku. Obserwacja danych wskazuje na istnienie trzech zjawisk. Po pierwsze, wśród żołnierzy pozostawionych w regimencie wyraźnie częściej pojawiają się wartości podane z ułamkiem, w tym zwłaszcza 69,5 cala. Kilka razy pojawia się nawet pomiar wynoszący 69,75 – czyli już bardzo bliski bezpiecznej granicy 70 cali. Niestety, trudno powiedzieć, czy oznacza to w rzeczywistości tylko nieznacznie niższą wysokość, czy raczej należy tu widzieć objaw celowego podciągania rezultatów w przypadku tych żołnierzy, których oficerowie chcieli w służbie zachować. Po drugie, choć zarówno wśród usuniętych, jak i pozostawionych pojawiają się osoby mające 69 i mniej cali, to szczególnie często dotyczy to tych z regimentu wyrzuconych. Po trzecie wreszcie, wiek nie wydaje się istotnym czynnikiem wpływającym na decyzję o zwolnieniu ze służby. Wprawdzie wskazać można młodych, niskich żołnierzy, którym pozwolono pozostać, ale ich równie młodzi, a czasem nawet nieco wyżsi koledzy bywali też usuwani. Stwierdzić więc trzeba ponownie, że choć podczas spisu wysokość ciała była kwestią ważną i czasem decydującą, to oficerowie dysponowali tu możliwościami wpływania na ostateczny wynik rewizji. Czasem wiązać się

to mogło z celowymi manipulacjami polegającymi na dodawaniu lub niedodawaniu ułamków do pomiaru wynoszącego 69 cali, a w innych przypadkach ze zwyczajnego ignorowania kwestii wysokości ciała. Nie działa się tak zawsze i niestety nie dowiemy się, dlaczego czasem ocena dwóch osób o identycznych wieku i wysokości kończyła się odmiennymi wynikami, ale trudno negować samo istnienie takiego zjawiska.

Kończąc analizę decyzji na temat losu żołnierzy, warto zauważyć, że choć nie wszyscy oni przystąpili do spisu, to i tak znalazły się w nim informacje o ich wysokości, wieku i czasie służby. O ile jeszcze w przypadku zwolnionych z powodu choroby można sobie wyobrazić, że zmierzono ich w lazarecie⁶⁴, to trudno podejrzewać wykonanie takiej procedury w odniesieniu do dezertów, osób znajdujących się na urloпах albo delegowanych do zadań poza Warszawą. Nie był to zapewne wynik wpisywania do tabel losowych danych, skoro pojawiają się tam czasem informacje o zbyt niskiej wysokości ciała, co było raczej niekorzystne z punktu widzenia oficerów. Odrzuciwszy taką hipotezę, założyć należy istnienie jakiejś tymczasowej dokumentacji zawierającej kluczowe wiadomości na temat żołnierzy. To zapewne na jej podstawie wypełniono opisy nieobecnych żołnierzy. Dane takie nie musiały być oczywiście bardzo szczegółowe albo nawet realne, ale mimo wszystko ich istnienie stanowiłoby kolejny dowód na zainteresowanie dowództwa regimentu wysokością swych podkomendnych.

V

Zaprezentowane powyżej analizy wskazują na pewne znaczenie wysokości ciała żołnierzy w funkcjonowaniu regimentu gwardii koronnej, ale równocześnie pozwalają stwierdzić, że nie był to czynnik o wszystkim przesądzający. Choć wpływające na organizację regimentu regulacje saskie zakładały formalny, minimalny limit 72 cali⁶⁵, aż 56% badanych żołnierzy znajdowało się poniżej tej granicy. Bardziej realna i pośrednio poświadczona rozkładami danych oraz decyzjami o zwolnieniu z regimentu wydaje się niższa wartość, wynosząca 70 cali. Jednak zauważyć trzeba, że 17% żołnierzy nie spełniało nawet tego warunku. Wprawdzie

⁶⁴ Podobnie teoretycznie możliwe było zmierzenie Kazimierza Szulikowskiego, który zmarł na kilka dni przed spisem.

⁶⁵ Łukasz Jurkiewicz zakłada istnienie formalnego limitu wysokości ciała poprzez analogię do regulaminów obowiązujących w wojsku saskim, ale trzeba podkreślić, że mimo prawdopodobieństwa prawdziwości takiego twierdzenia, nie dysponujemy żadnym dokumentem jasno ten fakt potwierdzającym; tenże, dz. cyt., s. 21.

podczas przeglądu w 1759 r. część spośród nich właśnie za to została z jednostki usunięta, ale los ten spotkał tylko ok. 1/3 członków tej grupy. Nawet gdyby dodać do nich tych, którzy zostali zwolnieni z innych przyczyn, wciąż nie byłaby to nawet połowa osób o wysokości ciała poniżej 70 cali. Choć część z przypadków pozostawienia w regimencie niskich żołnierzy można próbować wyjaśnić czynnikami takimi jak młody wiek lub pełnienie funkcji nieliniowych (np. bycie cyrulikiem), wciąż nie tłumaczy to wszystkiego. Podczas kontroli za zdolnych do służby uznano 43 szeregowców, 3 grenadierów i 16 podoficerów mierzących mniej niż 70 cali⁶⁶. Co więcej, nawet sam akt usunięcia kogoś z regimentu oznacza przecież, że wcześniej go do jednostki przyjęto. Niektórzy spośród żołnierzy uznanych w 1759 r. za zbyt niskich i w związku z tym nienadających się do służby mieli za sobą 10 lub więcej lat noszenia munduru. Wszystko to wskazuje na ograniczone znaczenie wysokości ciała – zbyt niskie wymiary żołnierzy potrafiono ignorować przez lata i przypominało sobie o nich tylko w chwilach administracyjnego wzmożenia, ale nawet wtedy nie czyniono tego w sposób systematyczny i jednorodny. Tak więc, choć wysokość ciała odgrywała pewną rolę, nie musiała wykluczać niższych żołnierzy ze służby w regimencie.

Zastanowić się jednak można, czy zaobserwowany tu relatywnie niska wysokość ciała gwardzistów w porównaniu z choćby standardami armii saskiej czy pruskiej interpretować trzeba jako dowód na niską jakość regimentu. Oczywiście wysokość koreluje z siłą fizyczną, zbyt niscy żołnierze nie mogli chociażby dobrze trzymać długich karabinów, ale nie były to czynniki o wszystkim przesądzające. Wskazuje na to dobrze opowiedziana przez Kitowicza historia rywalizacji między żołnierzami regimentu gwardii pieszej a saskimi drabantami. Choć ci drudzy charakteryzować się mieli okazałymi wymiarami (Kitowicz używa określenia „wzrostem niemal olbrzymim”), na tyle regularnie przegrywali kolejne bijatyki z polskimi gwardzistami, że w końcu trzeba ich było odwołać z Warszawy⁶⁷. Nawet uwzględniając, że Kitowicz mógł z patriotycznych pobudek nieco ubarwić tę historię, wciąż stanowi ona argument na rzecz ostrożności w utożsamianiu wysokości ciała żołnierza z jego jakością.

⁶⁶ W celu wzmocnienia siły tego argumentu pomijam żołnierzy, którzy pozostali w regimencie, ale z różnych przyczyn (urlop, choroba itp.) nie byli poddani bezpośredniej kontroli. Nawet po przyjęciu jeszcze surowszych kryteriów i wyłączeniu z analizy żołnierzy mających mniej niż 24 lata (czyli mających jeszcze teoretyczną szansę na wystąpienie dorostu), wciąż w regimencie pozostałoby 27 szeregowych, 3 grenadierów i 9 podoficerów o wysokości poniżej 70 cali.

⁶⁷ J. Kitowicz, dz. cyt., s. 377–378.

Omówiwszy kwestię wymiarów ciała, warto też na chwilę odnieść się do problemu dokładności spisów przeprowadzanych w regimencie gwardii. Przeprowadzone tu analizy wyraźnie wskazują, że daleka ona była od ideału. Szczególnie zapisy dotyczące wieku i czasu służby budzą tu wielokrotnie poważne wątpliwości, a często są wręcz w oczywisty sposób nierealne. Łatwo więc uznać je za całkowicie niewiarygodne i postrzegać jako rodzaj wojskowej fikcji wytwarzanej tylko ze względu na polecenia płynące z góry, która nie miała nic wspólnego z codziennym funkcjonowaniem regimentu i nie była uznawana za istotną przez samych zainteresowanych. Wydaje się jednak, że byłby to sąd nazbyt radykalny. Musimy zdawać sobie sprawę, że w świecie bez dowodów osobistych, numerów PESEL, kontroli z ZUS i dokładnych badań lekarskich pewne wartości liczbowe mogły być zwyczajnie nieznane lub łatwo zapominane. Całkiem zresztą prawdopodobne, że sami zainteresowani nie rozumieliby naszej potrzeby ich dokładnego rejestrowania. W kontekście prowadzonych tu badań mniej jest zresztą ważne, ile rzeczywiście dany żołnierz miał lat, ale to, jaki wiek przypisywali mu jego dowódcy i jakie decyzje podejmowali na tej podstawie. Podobnie, choć znajomość dokładnych i poprawnych pomiarów wysokości ciała byłaby bardzo cenna z punktu widzenia porównawczych badań nad standardem życia, tu wystarczy założenie, że oficerowie mierząc swoich żołnierzy, używali ciągle tego samego narzędzia i robili to w dość jednorodny sposób. Jeśli bowiem zarejestrowali ewentualną przewagę wysokości jednego podwładnego nad innym i na podstawie takiej różnicy jednego z nich usunęli z oddziału lub przydzielili mu nową funkcję, dostrzeżemy tu konsekwencje posiadania albo nieposiadania określonych wymiarów ciała, a to, czy wynikały one z danych zebranych zgodnie z naszym poziomem precyzji nie będzie tu miało wielkiego znaczenia. Podobnie wyglądać mogła kwestia rejestracji wieku, choć akurat w tym wypadku dopuszczalny był jeszcze wyższy poziom niepewności. Wydaje się więc, że dane liczbowe opisujące cechy żołnierzy odgrywały w funkcjonowaniu regimentu pewną rolę, ale ówczesni zwyczajnie nie oczekiwali od nich poziomu precyzji, do którego my zostaliśmy przyzwyczajeni (a może raczej, wytrenowani) przez stulecia rozwoju nowoczesnej i wszędobylskiej biurokracji.

Bibliografia

- Bernageau N., Le Roy Ladurie E., Pasquet Y., *Le conscrit et l'ordinateur. Perspectives de recherche sur les archives militaires du XIXe siècle français*, „Studi Storici” 10, 1969, s. 260–308.

- Bois J.-P., *Les anciens soldats dans la société française au XVIII^e siècle*, Paris 1990.
- Cholewiński Ł., *Na straży króla i miasta. Koronne regimenty gwardii w latach 1775–1794*, „Kronika Zamkowa” 9(75), 2022, s. 195–215.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Ciesielski T., *Samuel Brodowski – kodyfikator prawa wojkowego w czasach panowania Augusta III*, w: *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015, s. 399–420.
- Cinnirella F., *On the Road to Industrialization. Nutritional Status in Saxony, 1690–1850*, „Cliometrica” 2, 2008, nr 3, s. 229–257.
- Clarke N., *Unwanted Warriors. The Rejected Volunteers of the Canadian Expeditionary Force*, Vancouver 2015.
- Conditio humana. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*, red. M. Kopczyński, Warszawa 2020.
- Conscription in the Napoleonic Era. A Revolution in Military Affairs?*, red. D. Stoker, F.C. Schneid, H.D. Blanton, London 2008.
- Fann W.R., *Foreigners in the Prussian Army, 1713–56. Some Statistical and Interpretive Problems*, „Central European History” 23, 1990, nr 1, s. 76–84.
- Fann W.R., *On the Infantryman's Age in Eighteenth Century Prussia*, „Military Affairs” 41, 1977, nr 4, s. 165–170.
- Floud R. i in., *The Changing Body. Health, Nutrition, and Human Development in the Western World since 1700*, Cambridge 2011.
- Floud R., Wachter K., Gregory A., *Height, Health, and History. Nutritional Status in the United Kingdom, 1750–1980*, Cambridge 1990.
- Fourie J., Inwood K., Mariotti M., *Military Technology and Sample Selection Bias*, „Social Science History” 44, 2020, nr 3, s. 485–500.
- Galloway A. i in., *Stature Loss Among an Older United States Population and Its Relation to Bone Mineral Status*, „American Journal of Physical Anthropology” 83, 1990, nr 4, s. 467–476.
- Górna K., *Śmierć „ze starości”. O ludziach starych i długowiecznych na podstawie wybranych metryk śląskich z XVIII i pierwszej połowy XIX wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 29, 2010, s. 69–98.
- Helleringer S. et al., *Increased Age Heaping in Mobile Phone Surveys Conducted in Low-Income and Middle-Income Countries*, „Socius. Sociological Research for a Dynamic World” 9, 2023, s. 1–3.
- Heyberger L., *L'histoire anthropométrique*, Bern 2011.
- Heyberger L., *La révolution des corps. Décroissance et croissance staturale des habitants des villes et des campagnes en France 1780–1940*, Strasbourg 2005.
- Jurkiewicz Ł., *Żołnierze Regimentu Gwardii Pieszej Koronnej w 1759 roku. Sytuacja społeczna i kondycja biologiczna*, Białystok 2019, mps pracy licencjackiej, UwB.
- Każmierczyk E., *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 38, 2016, nr 2, s. 73–101.
- Komlos J., *Height and Social Status in Eighteenth-Century Germany*, „The Journal of Interdisciplinary History” 20, 1990, nr 4, s. 607–621.

- Komlos J., *Nutrition and Economic Development in the Eighteenth Century Habsburg Monarchy. An Anthropometric History*, Princeton 1989.
- Komlos J., Kim J.H., *Estimating Trends in Historical Heights*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 23, 1990, nr 3, s. 116–120.
- Kopczyński M., *Historia gospodarcza ciała. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*, Warszawa 2018.
- Kopczyński M., *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Warszawa 2006.
- Kozak J., *Biologiczne skutki zróżnicowania społecznego populacji ludzkich z terenu Polski w okresie feudalnym i przełomu industrialnego*, Poznań 1998.
- Krokosz P., *Rosyjskie siły zbrojne za panowania Piotra I*, Kraków 2010.
- Krokosz P., Łopatecki K., *Adam Weyde a procesy modernizacji armii rosyjskiej na przełomie XVII i XVIII wieku*, Białystok 2021.
- López-Alonso M., *Measuring Up. A History of Living Standards in Mexico 1850–1950*, Stamford 2012.
- Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, t. 1: *Metodologia, demografia, instytucje opieki*, Warszawa 2016.
- Machynia M., Srzednicki C., *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777–1794. Spisy*, t. 1: *Oficerowie wojska koronnego*, cz. 3: *Piechota*, Kraków 1998.
- Mironov B., *The Standard of Living and Revolutions in Russia. 1700–1917*, Oxon 2012.
- Podruczny G., Wrzosek J., *Znalezisko szczątków grenadiera rosyjskiego poległego pod Kunowicami/Kunersdorf (1759) w świetle zwyczajów chowania poległych w czasie wojny siedmioletniej*, KHKM, t. 64, 2016, nr 2, s. 225–237.
- Sandberg L.G., Steckel R.H., *Soldier, Soldier, What Made You Grow so Tall? A Study of Height, Health, and Nutrition in Sweden, 1720–1881*, „Economy and History” 23, 1980, nr 2, s. 91–105.
- Sobechowicz Ł., *Piętno głodu. Biologiczny standard życia w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem. Wysokość ciała rekrutów w latach 1835–1866*, Warszawa 2024.
- Steckel H.R., *A Peculiar Population. The Nutrition, Health, and Mortality of American Slaves from Childhood to Maturity*, „Journal of Economic History” 46, 1986, nr 3, s. 721–741.
- Szołtysek M., Poniat R., Gruber S., *Age Heaping Patterns in Mosaic Data*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 51, 2018, nr 1, s. 13–38.
- Szumski J., *Pobór rekrutów w obwodzie białostockim w 1833 r.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 10, 1996, s. 5–10.
- Ulijaszek S.J., Lourie J.A., *Intra- and Inter-Observer Error in Anthropometric Measurement*, w: *Anthropometry. The Individual and the Population*, red. S.J. Ulijaszek, C.G.N. Mascie-Taylor, Cambridge 1994, s. 30–55.
- Wimmer J., *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.

Radosław Poniat

Counting Accuracy in the Early Modern Army. The Example of the Crown Guard Infantry Regiment in the Second Half of the Eighteenth Century

(Summary)

The article analyses two censuses of soldiers from the Crown Guard Infantry Regiment during the latter half of the eighteenth century. It focuses on the soldiers' height, age, and length of service, and examines how these factors influenced their roles and the likelihood of being removed from the regiment. A comparison of both sources and a quantitative analysis of the data reveals that the command of the regiment did not place significant importance on accurately recording soldiers' ages and lengths of service. Additionally, there are indications that the information about the body height was often rounded off. Although such factors were mentioned as important for the service of soldiers in the regiment, since some of them were removed from it due to being too short or too old, at the same time, it was necessary to refer to them in a way that allowed for a certain degree of arbitrariness. Thus, although the regiment formally sought to maintain a minimum height of 70 inches among grenadiers, and line soldiers who were 69 inches or shorter were often removed from it, this was not always done, and it is also possible that the measurements used as the basis for dismissal from the regiment were frequently inaccurately recorded. The poor quality of the quantitative data recorded in the soldier registers is consistent with the results of many other studies, indicating that the historical population was not very familiar with numbers and had a widespread tendency to round off ages and give approximate values. At the same time, however, such inaccuracies do not necessarily indicate a complete disregard for numbers, but rather point to a different perception of recording them accurately.

Radosław Poniat – dr, pracownik Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia gospodarcza, demografia historyczna, stratyfikacja społeczna w dawnej Rzeczypospolitej, wykorzystanie metod kwantytatywnych w naukach społecznych.

Radosław Poniat – PhD, researcher at the Centre for the Study of Demographic and Economic Structures in Preindustrial Central and Eastern Europe at the University of Białystok. Research interests: economic history, historical demography, social stratification in the former Polish-Lithuanian Commonwealth, the use of quantitative methods in social sciences.

E-mail: r.poniat@uwb.edu.pl